

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos *weekend*

Piątek  
14 stycznia 2022  
nr 4 (LXXVII)  
cena: 17 Kč



ZBLIŻENIA  
**CHAMPION MIESZKA  
W WĘDRYNI**  
STR. 5



CHÓRY  
**WYBOISTA DROGA DO  
DYRYGENTURY**  
STR. 8-9



KULTURA  
**OPOWIEMY DZIECIOM  
O WOLNOŚCI BYCIA  
SOBĄ** STR. 10



# Spis Ludności: jest nas 37 tysięcy 910

Narodowość	2021	2011
Polska	26 802	39 269
polska+czeska	9 814	2 809
polska+ inna	1 294	568
<b>W sumie</b>	<b>37 910</b>	<b>42 646</b>

**WYDARZENIE:** Czeski Urząd Statystyczny przedstawił wczoraj przed południem pierwsze wyniki Spisu Ludności 2021. Narodowość polską wpisało 26 802 osoby, polską w kombinacji z inną narodowością 11 108. W sumie liczba Polaków mieszkających w Republice Czeskiej zbliżyła się do 38 tysięcy. Trzeba jednak pamiętać, że są to dane zbierane kilka miesięcy temu.

Danuta Chlup

**W** Republice Czeskiej żyło w dniu Spisu 10 524 167 mieszkańców, o 87,6 tys. więcej niż przed 10 laty. Średni wiek wynosił 42,7 lat, kobiet było 50,7, mężczyzn 49,3 proc. Wykształceniem wyższym mogło się pochwalić ponad 1,5 mln mieszkańców. Co piąty mieszkaniec przekroczył 65 lat.

4,7 proc. mieszkańców stanowili obcokrajowcy, wśród nich było 14,3 tys. osób z polskim obywatelstwem. Liczniejsi byli Ukraińcy (150 tys.), Słowacy (96 tys.), Wietnamczycy (54 tys.) i Rosjanie (35 tys.). Najbardziej w stosunku do danych z roku 2011, wrosła liczba Ukraińców – o 29 proc.

Robert Šanda, kierownik Wydziału Statystyki Ludności CUS, który przedstawił wyniki w czwartek na konferencji prasowej, zwrócił uwagę, że wśród obcokrajowców jest wyższy niż wśród ogółu mieszkańców odsetek mężczyzn, osób w wieku produkcyjnym oraz osób z wyższym wykształceniem. Ta ostatnia charakterystyka nie dotyczy Wietnamczyków.

Narodowość czeską (jako jedyną) wskazało 6 033 tys. respondentów,

morawską 359,6 tys., słowacką 96 tys., ukraińską 78 tys., wietnamską 31,4 tys., polską 26,8 tys., rosyjską 25 tys., śląską 12,4 tys., niemiecką 9,1 tys., romską 4,5 tys.

Pośród 26 802 osób, które wpisały polską narodowość, 18 378 mieszka w województwie morawsko-śląskim. Drugim najliczniejszym skupiskiem jest Praga (blisko 2 tys. osób). Rubryka narodowość była nieobowiązkowa. Odpowiedzi nie udzieliło 31,6 proc. respondentów.

– W poprzednim spisie mniej więcej jedna czwarta osób nie podała narodowości, w 2021 przeszło 30 procent. To jest spodziewany trend. Z drugiej strony więcej osób niż poprzednio, przeszło 400 tys., podało dwie narodowości – powiedział Šanda.

Opisane przez statystyka zjawisko można obserwować także w grupie respondentów, którzy wpisali narodowość polską – pojedynczo lub w kombinacji z inną narodowością. Liczba pierwszych zmalała, drugich znacząco wzrosła.

Liczba osób, które zadeklarowały wyłącznie polską narodowość, spadła w porównaniu z 2011 rokiem o 13 tys. Więcej osób niż przed dziesięciu laty wpisało natomiast narodowość polską w połączeniu z inną narodowością (w sumie 11 108) – najczęściej z czeską (9814), ale też śląską (547),

morawską (211), słowacką (140), ukraińską (149), niemiecką (111) i kilkoma innymi. Przed 10 laty osób, które wybrały podwójną narodowość było ponad 3000.

Czeski Urząd Statystyczny nie podał do tej pory danych w podziale na poszczególne gminy. Te mają być stopniowo precyzowane w ciągu roku. Z dostępnych już informacji wiadomo, że liczba osób deklarujących narodowość polską (jako jedyną) w województwie morawsko-śląskim, a więc w większości na Zaolziu, spadła z 28 tys. w 2011 roku do obecnych 18 tys. Rada Kongresu Polaków w RC nie chce na razie komentować wyników ani wyciągać z nich wniosków.

– Uzgodniliśmy, że dopóki nie będziemy znali podziału wyników na poszczególne gminy, nie będziemy ich interpretowali. Aby to zrobić rzetelnie, trzeba znać szczegółowe dane – powiedział „Głosowi” wiceprezes KP Tomasz Pustówka. Podobne słowa usłyszeliśmy z ust prezesa PZKO Heleny Legowicz. Skomentuje wyniki dopiero wtedy, gdy będą szczegółowe i gdy na spokojnie się z nimi zapozna.

W przeciwieństwie do narodowości, drugą nieobowiązkową rubrykę – przynależność religijną – wypełniło o kilkanaście procent więcej osób niż w poprzednim Spisie, z tym, że

37 910

osób wpisuje polską

• Taki wpis pojawił się wczoraj na oficjalnym profilu Kongresu Polaków w Republice Czeskiej na Facebooku.

#wyniki

przybyło tych, którzy określili się jako niewierzący. Jako osoby wierzące bez przynależności do konkretnego Kościoła czy też wspólnoty wyznaniowej określiło siebie 9,1 proc. ogółu. 13,1 proc. stanowią osoby wierzące, które zadeklarowały konkretną przynależność, 47,8 proc. osób podało, że są niewierzące, 30,1 proc. nie podało odpowiedzi. Kościół rzymskokatolicki wpisało 741 tys. osób, Czeskobraterski Kościół Ewan-

gelicki 32,6 tys., Czeskosłowacki Kościół Husycki 23,6 tys. Danych nt. pozostałych Kościołów na razie nie opublikowano.

Marek Rojíček, prezes CUS, zwrócił uwagę, że Spis Ludności 2011 był pierwszym w historii kraju spisem on-line.

– 85 proc. osób spisało się elektronicznie, co uważamy za ogromny sukces. Spodziewano się mniejszego odsetka – podkreślił.

## Igrzyska zamiast Zjazdu

Uczniowie polskich szkół na Zaolziu mogą rozpocząć treningi. W środę Zarząd Główny Macierzy Szkolnej zdecydował, że zorganizuje imprezę sportową, która będzie alternatywą dla Zjazdu Gwiazdzistego. Odbędzie się ona 26 marca w ośrodku Złoty Groń w Istebnej pn. Igrzyska Zimowe 2022.

ZG Macierzy podjął się przygotowania tych popularnych zawodów narciarskich, kiedy Szkoła

Podstawowa z Polskim Językiem Nauczania im. H. Sienkiewicza w Jabłonkowie zrezygnowała z ich organizacji z powodu zbyt restrykcyjnych zasad sanitarnych. – To wyjątkowa sytuacja, kiedy Macierz Szkolna podejmuje się tego zadania, by wypełnić powstałą lukę. Ponieważ już w ub. roku Zjazd Gwiazdzisty nie odbył się z powodu pandemii, chcemy przynajmniej w tym roku dać dzieciom szansę zmierzenia swoich sił w konku-

rencjach narciarskich. Jednocześnie zakładamy, że w kolejnych latach szkoły będą kontynuowały tradycję organizowania Zjazdów Gwiazdzistych. Dlatego, aby uniknąć nieporozumień, naszą imprezę nazwaliśmy Igrzyskami Zimowymi – powiedziała druga wiceprezes ZG Macierzy Szkolnej, Elżbieta Štěrba-Molenda, która pod nieobecność prezesa i l. wiceprezesa prowadziła środowowe zebranie.

**Ciąg dalszy na stronie 4**

REKLAMA

sport vitality

oddać się  
luksusowej opiece

MANICURE  
JESSICA

www.vitalitysleszsko.cz

+420 731 444 853

Wykorzystaj  
swoją Bene-Fit!



## ZDANIEM... Łukasza Klimanię



klimaniec@glos.live

**J**eśli nie potrafisz, nie pchaj się na afisz – to dość znane powiedzenie. Oznacza innymi słowy: nie podejmuj się pracy i zadań, których nie jesteś w stanie dobrze wykonać. Jednak rzucając okiem na wysyp różnej maści youtuberów, tiktoków i innych influencerów bijących w internecie rekordy popularności wśród dzieci i młodzieży, mam wrażenie, że to powiedzenie jest powoli zapomniane (na pewno lekceważone) i z każdym dniem traci sens. Świat mediów społecznościowych dowodzi, że nie trzeba wykazać się nieprzeciętnym talentem, by zdobyć popularność i zostać idolem np. nastolatków, którzy są gotowi zarywać noc, by obejrzeć zamaskowanego youtubera opowiadającego o swoich perypetiach czy gracza próbującego przejść kolejny poziom w ulubionej grze i komentującego swoje kolejne ruchy.

Zrozummy się dobrze – nie chodzi mi o to, by zabijać w kimś kreatywność, poczucie własnej wartości czy odwagę – raczej o wskazanie, że poprzeczka talentu powinna zostać zawieszona wyżej, niż na wysokość kostek.

Jednocześnie to powiedzenie można odwrócić – jeśli potrafisz, pchaj się na afisz. Masz zdolność, której inni nie posiadają, dobrze ją wykorzystaj i pochwal się! Są młodzi i pomysłowi youtuberzy, tiktokrzy, piosenkarze, którzy nie tylko imponują talentem, ale stawiają sobie kolejne wymagania, by być jeszcze lepszymi i są inspiracją dla innych.

O tym, że talent poparty pracą daje dobre efekty niezależnie od wieku można było przekonać się oglądając w minioną sobotę w TVP2 program „The Voice Senior”, w którym wystąpił Władysław Czepiec z Mostów k. Jabłonkowa. Znany na Zaolziu tenor zachwycał widzów i jurorów kapitalny wykonaniem utworu „Adagio”. W rozmowie z „Głosem” przyznał, że choć kocha śpiewać od dzieciństwa, to dopiero kilka lat temu zaczął szlifować głos, biorąc udział w zajęciach poświęconych jego technice. – Pierwszy raz w życiu dostałem konkretne instrukcje, jak należy produkować głos. Dowiedziałem się, co to jest śpiew i jak należy go wykonywać – wyznał śpiewak, którego występ z „The Voice Senior” został wyświetlony na YouTube już blisko 30 tys. razy.

Dobro nie potrzebuje reklamy – usłyszałem kiedyś od znajomego duchownego, którego zagadnąłem, dlaczego nie chce chwalić się w mediach swoimi ciekawymi inicjatywami, podczas gdy inni pchają się z byle pomysłem przed kamerę. Mam inne zdanie – w czasach, gdzie „bad news is good news”, a bylejałość coraz pewniej rozsiada się w wielu sferach życia, trzeba reklamować dobre pomysły i mądre przedsięwzięcia. Głośno o nich mówić i przekonywać, że warto sobie podnosić poprzeczkę.

## CYTAT NA DZIS



Lumir Macura,

zastępca burmistrza Bogumina, o rosnącej liczbie cyklistów na szlakach rowerowych w czasie pandemii

**Ludzie przyzwyczaili się do tego, że zbudowaliśmy wysokiej jakości sieć tras rowerowych, dzięki którym mogą aktywnie spędzać wolny czas. Stopniowo wracają do nas rowerzyści z Polski, dlatego zakładamy, że te statystyki w przyszłości nadal będą rosły**

## W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• **Kwsta Trzech Króli to największa taka akcja charytatywna w Czechach zorganizowana przez Caritas. Kolednicy wrócili w tym roku do tradycyjnej formy kołędowania, która potrwa do 16 stycznia. Więcej do obejrzenia w reportażu na kanale glos.live w serwisie YouTube. FOT. LUDÉK ONDRUŠKA**

DZIŚ...

14

stycznia 2022

Imieniny obchodzą:

Nina, Feliks, Hilary

Wschód słońca: 7.35

Zachód słońca: 15.54

Do końca roku: 351 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Ukrytej Miłości,

Światowy Dzień Logiki

Przysłowia:

„Kiedy ptaki w styczniu

śpiewają, to im w maju

dzioby zamarzają”

JUTRO...

15

stycznia 2022

Imieniny obchodzą:

Arnold, Paweł

Wschód słońca: 7.35

Zachód słońca: 15.56

Do końca roku: 350 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Bajgla,

Dzień Wikipedii

Przysłowia:

„Ciepła izba marzeń

szczytem i tak jakoś mija

styczeń”

POJUTRZE...

16

stycznia 2022

Imieniny obchodzą:

Marceli, Włodzimierz

Wschód słońca: 7.34

Zachód słońca: 15.57

Do końca roku: 349 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Pikantnych Potraw,

Światowy Dzień Śniegu

Przysłowia:

„Jaka pogoda w Świętego

Marcela, będzie pogodna

Wielka Niedziela”

## POGODA

piątek

dzień: 3 do 6 C

noc: 2 do 0 C

wiatr: 2-5 m/s

sobota

dzień: 0 do 2 C

noc: 0 do -4 C

wiatr: 2-5 m/s

niedziela

dzień: 2 do 6 C

noc: -1 do -4 C

wiatr: 2-4 m/s

## Orkiestra zagra po

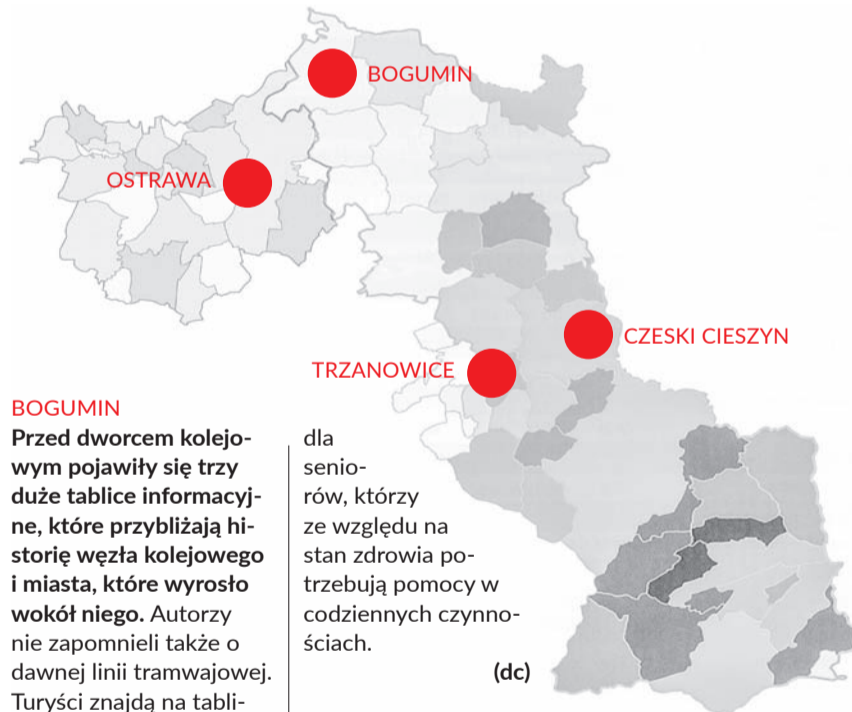
Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy tradycyjnie zagra w styczniu. Będzie to już trzydziesty Finał WOŚP. Liczne wydarzenia kulturalne oraz zbiórkę zaplanowano na 30 stycznia.

„Zwrot”/Indi

**F**inał WOŚP to jednodniowa zbiórka publiczna, organizowana przez Fundację Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Towarzyszą jej koncerty, różne pokazy i aukcje, a na ulicach spotkać można wolontariuszy ze specjalnymi, oznakowanymi puszками do zbierania datków. Od wielu lat Finałom WOŚP towarzyszą także akcje internetowe.

Jak informuje Cieszyński Sztab Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, plan wydarzeń w ramach 30.

## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMIN

Przed dworcem kolejowym pojawiły się trzy duże tablice informacyjne, które przybliżają historię węzła kolejowego i miasta, które wyrosło wokół niego. Autorzy nie zapomnieli także o dawnej linii tramwajowej. Turyści znajdują na tablicach propozycje odwiedzenia ciekawych miejsc w Boguminiu.

(dc)

CZESKI CIESZYN

W Domu Spokojnej Starości Caritasu przeprowadzono remont wnętrza. W trzech pomieszczeniach wymieniono wykładzinę podłogową. Nową podłogę ma zaplecze dla personelu, a przede wszystkim jadalnia, w której pensjonariusze nie tylko spożywają posiłki, ale także spędzają czas podczas wspólnych zajęć i spotykają się ze swoimi bliskimi. Dom Spokojnej Starości znajduje się w piętrowym budynku i składa się z 12 mieszkań dla 24 osób. Przeznaczony jest

dla seniorów, którzy ze względu na stan zdrowia potrzebują pomocy w codziennych czynnościach.

(dc)

OSTRAWA

Filharmonia Janáčka weszła w nowy rok z repertuarem wielkich kompozytorów: Richarda Straussa i Dmitrija Szostakowicza. Podczas koncertu w Domu Kultury Miasta Ostrawy zabrzmiały utwory, które ponad rok temu Filharmonia nagrała na płytę CD. Można ją było zresztą kupić na miejscu. Koncert odbył się pod batutą dyrygenta Petra Popelki, który począwszy od sezonu 2021/2022 jest głównym dyrygentem Orkiestry Norweskiego Radia w Oslo. Noworoczny koncert po raz kolejny pokazał, że Filharmonia pilnie potrzebuje nowej siedziby, ponieważ duża

orkiestra po prostu nie mieści się na scenie.

(dc)

TRZANOWICE

W centrum miejscowości, na łące obok Domu PZKO, rozpoczęto budowę boiska wielofunkcyjnego ze sztuczną nawierzchnią. Będzie ono służyło nie tylko szkole, ale wszystkim mieszkańcom. Koszty budowy opiewają na ok. 3,6 mln koron. Gmina otrzymała dotację z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, która pokryje ok. 60 proc. kosztów. Na boisku będzie można pograć w tenisa, siatkówkę, koszykówkę oraz siatkonogę.

(dc)



Finał WOŚP jest w trakcie przygotowania. – Do ostatniej chwili ciężko było określić, co możemy zrobić. Prosimy o cierpliwość. Zresztą nie to tego dnia jest najważniejsze, tylko zbieranie na dziecięcą okulistykę – mówią działacze.



# raz trzydziesty



Cieszyński Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zamknął już rekrutację wolontariuszy. Jest ich 136.

– To o 40 osób więcej, niż w zeszłym roku – słyszymy w sztabie. I zachęca do obserwowania social

mediów. – Będą sływały informacje o tym, jak rozgrzejemy Cieszyn 30 stycznia – zapowiadają cieszyńscy działacze.

Jak co roku w największą akcję charytatywną w Polsce włączają się różne środowiska. W Cieszynie obok harcerzy, strażaków, rekonstruktorów historycznych również piwowarzy domowi. Zbiórkę WOŚP zasiła takie inicjatywy członków Stowarzyszenia Piwowarów domowych, jak pokazy i instruktaże warzenia, warsztaty i inne wydarzenia. Na pierwszy ogień – Śląski Oddział PSPD zaoferował licytację nauki warzenia piwa pod okiem Orzeskiego Browaru Domowego 404.

– Jeśli zastanawiasz się nad rozpoczęciem domowego warzenia, to jest to najlepsze – bo praktyczne – przeszkolenie, jakie można sobie wyobrazić! – zachęcają piwowarzy.

## Pieniądze na zmiany klimatu

Władze województwa morawsko-śląskiego podpisały umowę z Unią Europejską na dotację z programu LIFE w wysokości 10 mln euro. Fundusze te zostaną wykorzystane na dziesięcioletni projekt, w ramach którego będą realizowane przedsięwzięcia ekologiczne. Ich celem ma być lepsza adaptacja miast i gmin w regionie do zmian klimatycznych.

Koszty projektu LIFE COALA zostały oszacowane na 410 mln koron. Europejskie fundusze pokryją 60 proc. wydatków. Pieniądze z Unii zostaną przeznaczone przede wszystkim na działalność projektową, w mniejszym stopniu na realizację inwestycji. Będzie chodziło o lepsze wykorzystanie wody deszczowej, zmniejszenie smogu, zielone dachy i tym podobnie. (dc)

## W SKRÓCIE

### Popularne imiona

Najpopularniejszymi imionami, jakie dla swoich dzieci w 2021 roku wybierali rodzice w Karwinie, były Adam oraz Ema (lub pisane jako Emma), a także Eliška – wynika z danych Wydziału Administracyjnego karwińskiego magistratu. Imię Adam otrzymało 19 chłopców. Drugim najchętniej wybieranym imieniem dla chłopca był Sebastian (17), a kolejnymi Tomáš (16), Jakub (14) i Matyáš (13). Dla dziewczynek rodzice najczęściej decydowali się wybrać imię Ema (lub pisane jako Emma) – 13 razy oraz Eliška (także 13 razy). W dalszej kolejności znalazły się takie imiona, jak Adéla (11), Tereza (11), Sofie (11), Natálie (11), Viktorie (10) i Laura (9). Nie zabrakło także oryginalnych i rzadziej nadawanych imion, jak Ruben, Olaf, Nevio, Kilián, Ivar czy Brooklyn oraz Tiril, Malia, Lara, Kira, Hata czy Aurora. Natomiast najpopularniejszymi imionami zarejestrowanymi w Urzędzie Stanu Cywilnego w Cieszynie w 2021 roku były Emilia (19), Lena (14) i Zofia (12) oraz Igor (17), Nikodem (17) i Jakub (14). Spośród nietypowych imion pojawiły się Frida, Brajan, Gniewko, Nelia, Kaj i Luna. (klm)



### Zbiórka choinek

W Czeskim Cieszynie już ósmy rok z rzędu trwa poświęcona zbiórka choinek. Żywe drzewka, które w trakcie bożonarodzeniowego okresu zdobyły domy i mieszkania, można wyrzucać do kontenerów na zmieszane odpady komunalne (1100 l). Choinki były zbierane we wtorek 11 stycznia, Następne terminy to 18 stycznia, 25 stycznia oraz 1 lutego. Drzewko będzie można oddać także w miejscu zbiórki przy ul. Na Górkach. Wszystkie zostaną przewiezione do Ostrawy, przerobione na wióry, które zostaną wykorzystane w ciepłowni. (klm)

# Kiedy wrócą pociągi?



Do połowy marca 2022 roku wstrzymane zostaną regionalne połączenia kolejowe na trasach Chałupki – Bogumín oraz Cieszyn – Czeski Cieszyn – Frydek-Místek. – Bardzo zależy nam na jak najszybszym przywróceniu połączeń do Bogumína – przyznaje Tomasz Musioł, rzecznik prasowy Kolei Śląskich, do którego zwróciliśmy się z pytaniami na ten temat. Zaznacza, że Koleje Śląskie stale współpracują ze stroną czeską w sprawie przywrócenia połączeń.

– Wstępnie połączenia są wstrzymane do połowy marca 2022 roku. Dzisiejsza sytuacja jest dynamiczna

w związku z pandemią COVID-19 oraz wdrożonymi regulacjami. O wszelkich zmianach będziemy na bieżąco informować – zapewnia.

Pociągi Kolei Śląskich kursujące do Bogumína, a także połączenia tej spółki realizowane we współpracy z Kolejami Czeskimi z Cieszyna do Frydka-Místka zostały zawieszono w marcu 2020 roku z powodu pandemii. Nie zostały przywrócone nawet, gdy sytuacja związana z pandemią w Republice Czeskiej oraz Polsce była w miarę dobra. Dlaczego? Rzecznik Kolei Śląskich nie odpowiedział nam na to pytanie.

(klm)

# 13 150

widzów obejrzało 217 projekcji filmowych w kinie „Kosmos” w Trzyńcu w ostatnim kwartale ub. roku. Dzięki temu trzyńskie kino zajęło 4. miejsce w RC pod względem frekwencji w konkurencji 460 kin posiadających jedną salę. W okresie siedmiu miesięcy ub. roku, kiedy kina nie były zamknięte ze względu na pandemię, przed ekranem zasiadło przeszło 26 tys. osób. Największą oglądalność miały czeskie filmy biograficzne „Karel” i „Zátopek” oraz komedia „Prvok, Šampon, Tečka a Karel”. (dc)

# Cukiernictwo z klasą

Średnia Szkoła Albrechta w Czeskim Cieszynie ma nowe, nowoczesne centrum cukiernicze. Mieści się ono przy ulicy Frydeckiej zaledwie 500 metrów od głównego budynku szkoły. Przyszli przedstawiciele tego zawodu będą korzystali z niego w ramach praktycznych zajęć fachowych.

– Nowocześnie urządzone pracownie fachowego kształcenia są alfą i omegą edukacji na wysokim poziomie. Dlatego województwo kładzie tak duży nacisk na wyposażenie warsztatów, laboratoriów i innych pracowni, w których uczniowie zawodowych szkół średnich nabywają umiejętności praktycznych i zdobywają doświadczenie – mówi morawsko-śląski wicehetman ds. szkolnictwa i sportu, Stanisław Folwarczny, dodając, że uczniowie w nowym centrum cukierniczym będą uczyli się od praktyków w tym zawodzie. Prócz tego będą odbywały się tutaj szkolenia dla nauczycieli, warsztaty dla szkół podstawowych, konkursy oraz spotkania mające na celu wymianę doświadczeń z placówkami szkolnymi o podobnym profilu. Korzystać będą mogli również mieszkańcy. Szkoła Albrechta



• Zawód cukiernika wymaga praktycznego przygotowania. Fot. WMŚ

będzie bowiem w tych pomieszczeniach organizować publiczne kursy pn. „Nowoczesne trendy w produkcji cukierniczej”. Informacje w sprawie zgłoszeń publikuje na swojej stronie internetowej.

Stworzenie takiego szkolnego ośrodka cukiernictwa to inwestycja na poziomie 2,88 mln koron. Połowę tych środków województwo wydało na wymianę okien i drzwi, położenie instalacji elektrycznej, remont pomieszczeń, w których powstała kuchnia, oraz zaplecza socjalnego. Drugie tyle spożytko-

wano na wyposażenie, które – jak podkreśla dyrektor szkoły Pavel Cieslar – jest marzeniem wielu zakładów cukierniczych. Wystarczy wymienić takie urządzenia, jak shockery służące do szybkiego zamrażania wypieków, konwektomaty cukiernicze, profesjonalne piekarniki, maszyny do ubijania, temperowania czekolady czy produkcji lodów. – Zainteresowanie nauką zawodu cukiernika ostatnio rośnie. W tej sytuacji nowoczesne wyposażenie pracowni staje się niezbędne – dodaje dyrektor. (sch)

## KRESKĄ MALOWANE



Rys. JAKUB MRÓZEK



## Tematem będzie Turów



Fot. ARC

**M**inister środowiska naturalnego Anna Hubáčková chce w przyszłym tygodniu udać się na rozmowy do Warszawy w sprawie kopalni Turów. Rozmowy mają dotyczyć pierwotnej umowy, której treścią jest kontynuowanie wydobycia węgla brunatnego w tym zakładzie, jej skutków oraz możliwej rekompensaty szkód wobec czeskiej strony. Rozmowy utknęły w martwym punkcie pod koniec września ub. roku, kiedy Polakom i Czechom nie udało się dojść do porozumienia w sprawie wypowiedzenia umowy. Najbliższym możliwym terminem spotkania jest wtorek 18 bm.

Hubáčková powiedziała dla ČTK, że jest gotowa dojść z Polakami do porozumienia. – W

umowie zawarte są wszystkie warunki, które mają na celu obronę naszych interesów, czyli środowiska naturalnego po czeskiej stronie granicy, warunki monitoringu powietrza, wody itp., a także rekompensat za straty naszej wody – zaznaczyła minister. Pierwotna umowa mówiła o rekompensacie dla RC do 50 mln euro, co daje w przeliczeniu na naszą walutę 1,22 mld koron. Według „Dziennika”, Polacy chcą zawioskować o obniżenie tej sumy o połowę, co z kolei dla czeskiej strony jest rozwiązaniem nie do przyjęcia. Gminy leżące w sąsiedztwie Turowa walczą bowiem już do sześciu lat przeciwko poszerzeniu kopalni w obawie przed stratą wody do picia oraz wzrostem natężenia hałasu i kurzu. **(sch)**

## Igrzyska zamiast Zjazdu

Dokończenie ze strony 1

**T**ermin zawodów wyznaczony dopiero pod koniec marca został poddyktowany dość późnym terminem tygodniowych ferii

zimowo-wiosennych w powiatach karwińskim i frydecko-misteckim. W tym pierwszym rozpoczną się 7 marca, a w tym drugim zakończą się 20 marca. – Czy w ogóle będzie jeszcze śnieg? – zastanawiali się niektórzy członkowie zarządu. Grzegorz Skupień przekonywał jednak, że nie ma powodów do obaw. – Jeśli gdziekolwiek będzie śnieg, to właśnie na Złotym Groniu, bo to ośrodek narciarski, który jako ostatni kończy sezon w całej okolicy. Tam są bardzo dobre warunki, dobrze przygotowana pokrywa śnieżna, która długo wytrzyma – tłumaczył, dodając, że doskonale sprzyja temu lokalny klimat, który powoduje, że w tych rejonach jest o 4-5 st. chłodniej niż w Jabłonkowie i okolicy.

Niemniej jednak uczestnicy zebrania byli zgodni co do tego, że o ile trasy zjazdowe mogą być w tym czasie dobrze utrzymane, o tyle nie da się liczyć na to, że będzie wystarczająco dużo śniegu na przygotowanie konkurencji biegowych. W tej sytuacji w grę wchodziłyby dwie opcje – zrezygnować z biegów i zorganizować tylko rywalizację w slalomie albo pomyśleć o innym, bardziej zimowym terminie. Zdecydowano się na tę drugą, w związku z czym konkurencje biegowe zostaną prawdopo-



• Elżbieta Štěrba-Molenda i Grzegorz Skupień w czasie śródowych ustaleń odnośnie Igrzysk Zimowych 2022. Fot. BEATA SCHÖNWALD

dobnie przeprowadzone już w lutym w Łomnej Dolnej. Dokładny termin zostanie jeszcze ustalony po przeprowadzeniu konkretnych rozmów z miejscowym klubem sportowym, który pomógłby w profesjonalnym przygotowaniu zawodów.

Ośrodek Złoty Groń w Istebnej obiecał przygotować zawody narciarskie dla polskich szkół na Zaolziu pod klucz. Pakiet ma obejmować m.in. pomiar czasu, przygotowanie tras i ustawienie bramek, 250 numerów startowych, podliczenie wyników oraz zabezpieczenie w postaci ratowników GOPR. Ta informacja wywołała dyskusję odnośnie liczby zawodników i ew. limitów uczestnictwa uczniów reprezentujących poszczególne szkoły. Stwierdzono jednak, że w tej kwestii Zarząd Główny Macierzy prawdopodobnie nie będzie stawiał żadnych ograniczeń. Niektórzy, wprost przeciwnie, obawiali się z kolei, czy aby znajdzie

się dość chętnych do wystartowania w tej imprezie.

Nie jest bowiem żadną tajemnicą, że takie przedsięwzięcie związane jest z dość wysokim kosztem. Prócz opłat za wynajem stoku łącznie ze wspomnianym pakietem, chodzi o nagłośnienie, przygotowanie medali, dyplomów itp. Organizatorzy liczą jednak na to, że Igrzyska Zimowe 2022 jako alternatywa dla Zjazdu Gwiazdzistego uzyska dofinansowanie jako projekt sterowany z Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków.

Zarząd Główny już wkrótce zwróci się do szkół z prośbą o pomoc w przyjmowaniu zgłoszeń od uczniów chcących wziąć udział w tych zawodach. Odbywać się będą tradycyjnie z podziałem na dziewczyny i chłopców w pięciu kategoriach wiekowych, które będą obejmowały dzieci od przedszkola po klasę 9. Najlepsi będą walczyli o miejsca na podium. Nie będzie natomiast klasyfikacji szkół. **(sch)**

## Ideal protestantki w mowach pogrzebowych

**J**ana Raclavská, wykładowczyni Uniwersytetu Ostrawskiego, wygłosiła w środę w Bibliotece Regionalnej w Karwinie-Frysztaście wykład „Wizerunek kobiet w protestantyzmie na podstawie kazań pogrzebowych ze Śląska Cieszyńskiego”. Na warsztat wzięła pięć mów pogrzebowych i wspomnieniowych wygłoszonych w XVIII wieku przez szanowanego cieszyńskiego duchownego ewangelickiego Jana Traugotta Bartelmusa.

Bartelmus urodził się w 1735 roku w Bielsku, w rodzinie niemieckich (niektóre źródła podają szwedzkich) kolonistów. Po skończeniu gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie studiował teologię w



• Jana Raclavská wygłosiła wykład w karwińskiej bibliotece. Fot. DANUTA CHLUP

Wittenberdze i Lipsku. Po powrocie na Śląsk Cieszyński został w 1760 roku pastorem w kościele Jezusowym. Osiemnaście lat później powo-

łano go na urząd inspektora szkolnego, a w 1784 roku został mianowany pierwszym superintendentem zborów ewangelickich Moraw, Śląska i Galicji. Urząd ten sprawował aż do swojej śmierci w 1809 roku.

Bartelmus był utalentowanym mówcą, kazania głosił po polsku i niemiecku. Dlatego też jego rękopisy, w tym mowy pogrzebowe i wspomnieniowe, zostały zachowane. Zdeponowane są w Muzeum Protestantyzmu – Bibliotece i Archiwum im. B.R. Tschamera w Cieszynie.

– Aby móc urzeczywistnić dzisiejszy wykład, przeprowadziłam gruntowną analizę językową tekstów, a mianowicie w kontekście kulturowym dawnego Śląska Cieszyńskiego – powiedziała Raclavská, nim przeszła do konkretnych kazań. – Moim zadaniem było znaleźć w rękopisach wszystkie określenia dotyczące kobiet i wszystkie ustalone połączenia wyrazowe. Ale najpierw musiałam przeprowadzić ich transkrypcję, co zajęło mi najwięcej czasu.

Wybrane kazania pogrzebowe i wspomnieniowe poświęcone były pięciu kobietom – protestantkom z różnych warstw społecznych, od szlachcianek po żony rzemieślników. Były nimi:

Elżbieta Kalisz de domo Petr, Anna Motyka, Ewa Charlotta Radecka, Anna Nesytka i Zuzanna Chlebko-wa.

Kazania zaczynały się od nagłówków, w których określano bliżej zmarłą, informowano o dacie i godzinie jej śmierci oraz dniu i miejscu pochówku. W przypadku kobiet z niższych warstw pojawiało się imię i zawód męża (czy to żyjącego, czy zmarłego). Tak było w przypadku Anny Motyki, która była wdową po Jędrzeju Motyce z Bobrka. Kazania dotyczące kobiet ze znaczących rodzin miały bogatsze nagłówki (Ewa Charlotta Radecka oraz Elżbieta Kalisz). Padały wtedy sformułowania typu „nieboszczka wysoce swobodnie urodzona”, przypomniano, z jakiego rodu pochodziła zmarła.

W kazaniach pojawiały się określenia: „matka łaskawa”, „małżonka przyjemna”, „wierna”, „przykładna”, „Boga się bojąca”, „dobroczylna dama”, „wierna matka”, „nieboga uczciwa”, „dobra chrześcijanka”, „łaskawa pani”. W niektórych kazaniach pojawiają się informacje o wykształceniu zmarłych – z reguły chodziło przede wszystkim o religijną edukację „w wierze chrześcijańskiej”.

– Jestem świadoma faktu, że kazania pogrzebowe i wspomnieniowe są przede wszystkim

pozytywne. Niejednokrotnie mi zarzucano, że ja tę kobietę protestancką widzę w najbardziej różowych barwach. Ale ja nie chcę mówić o tym, jaka ta kobieta w rzeczywistości była, ale jaką chcieli ją widzieć, jaki był ideał – podkreśliła prelegentka.

Elżbiecie Kalisz z rodu Petr Raclavská poświęciła także artykuł w „Kalendarzu Śląskim 2022”. Trumna baronowej znajduje się w kościele ewangelickim w Drogomysłu. Pastor Bartelmus nazywał ją w mowie wspomnieniowej, wygłoszonej w miesiąc po jej śmierci w 1772 roku, wysoce swobodnie urodzoną damą, matką łaskawą, damą przykłądną, Boga się szczerze bojącą. Przypominał, że łaskawie obchodziła się z poddanymi, ratowała ubogich, troszczyła się o starych i chorych. Według kaznodziei cechowały ją: wierność, pobożność, miłość matczyna, znoszenie w pokorze wszelkich trosk, cierpliwość. Podkreślał, że nie narzekała na nieszczęścia, jakie ją spotykały, „nie szemrała przeciwko Panu, ale dopuszczenie jego cierpliwie znosiła”. W jego mowie pojawiła się także wzmianka o wychowaniu i wykształceniu baronowej „najpierw w naukach wiary chrześcijańskiej, potem także w naukach na damę szlachetną przynależących”. **(dc)**



# Champion mieszka w Wędryni

Jeśli w dzieciństwie człowiek czegoś się nauczy i to polubi, to już od tego nie odejdzie. Władysław Kroczek z Wędryni, emerytowany pracownik Huty Trzynieckiej, pierwsze gołębie dostał będąc ośmiolatkiem. Od 22 lat specjalizuje się w hodowli rasowych rysi polskich, za które jest nagradzany na kolejnych wystawach

Łukasz Klimaniec

**T**a historia zaczyna się jednak od innej pasji – wędrowania po górach. Władysław i jego żonę Wiesławę Kroczek z Wędryni poznaliśmy podczas grudniowej, przedświątecznej wycieczki PTTS „Beskid Śląski” z Dziegielowa przez Tuł, Ostry, Jagodną do Trzyńca. Okazało się, że małżonkowie od lat chodzą na górskie wyprawy – Tatry, Jesioniki, Beskidy, Bieszczady, Pieniny to niektóre z miejsc, jakie odwiedzili. Przywożone z każdej wyprawy kamienie, na których Władysław Kroczek misternie wygrawerował nazwę konkretnego szczytu lub miejsca (są m.in. Giewont, Wielki Krywań, Rozsutec, Babia Góra, Szyndzielnia, Gańczorka, Góra Objawień – Podbrdo w Medjugorje, Licheń), układają się w kilkumetrowej długości efektowny murek wzdłuż wejścia do ich domu. Jeszcze inną pamiątką są pieczątki z górskich schronisk i zapiski z wypraw w grubym notesie. Ich liczba imponuje. Najstarsze pochodzą z 1988 roku. – Po górach chodziliśmy już wcześniej, ale akurat wtedy wpadłam na taki pomysł, by zbierać pieczątki do książeczki – tłumaczy Wiesława Kroczek.

Pan Władysław przyznaje, że zamiłowanie do gór zaszczepił w nim jego tata, z którym często wędrował na Czantorię. I tak zrodziła się pasja, która przetrwała do dziś. Podobnie było z gołębiami. Bo przecież o ich hodowli jest ta historia.

## Kozi i gołąb z Wędryni

– Miałem osiem lat, gdy dostałem pierwsze gołębie. To była rasa ryś polski. Mama miała koleżankę w Śmiłowicach. Pamiętam, że pan Wanok podarował mi dwie pary tych gołębi. I tak zacząłem je hodować – opowiada Władysław Kroczek. Dla ośmiolatka wychowującego się w gospodarstwie, w którym były krowy, kury czy gęsi, zajmowanie się gołębiami nie było niczym nowym. Do czasu służby wojskowej rysie polskie były częścią jego codzienności. Później nastąpił jednak rozróżnienie z tymi ptakami, bo o ile z kur czy gęsi w gospodarstwie był pożytek, o tyle gołębie uznawano za „darmozjadów”.

Gdy wraz z żoną Wiesławą wybudowali własny dom, w 2000 roku postanowili wrócić do pasji z lat młodości. Wstąpił do Związku Hodowców Gołębi w Trzyńcu. Początkowo miał niewielką wolię i mały gołębnik, w którym znajdowały się cztery pary ptaków. O ich hodowaniu, karmieniu, parowaniu czy leczeniu dowiadywał się z fachowych książek – polskich i czeskich.

W 2009 roku pojechał na pierwszą zagraniczną wystawę – do Kóz (dziś leżą w powiecie bielskim – przyp. red.). Wyhodowany przez niego gołąb rasy ryś polski zdobył tam tytuł championa!

– Miałem kilka gołębi, z których byłem zadowolony, ale najbardziej cieszył mnie ten pierwszy, który wygrał w Kozach. Był naprawdę ładny – zaznacza hodowca. Ten sam gołąb zdobywał uznanie sędziów na kolejnych wystawach, otrzymując tytuł championa jeszcze sześciokrotnie.

## Jak wyhodować zwycięzcę?

Na wystawach oceniane są m.in. budowa gołębia, jego figura i postawa, gardło, kształt podgardla, cechy pulsowania, skrzydła, ogon i nogi, a także barwa, jej natężenie i połysk, struktura upierzenia oraz kondycja. Najlepsze ptaki otrzymują 96 pkt. Te wybitne, wręcz idealne, uzyskują 97. Ale to nieczęste przypadki, bo też wyhodować zwycięskiego gołębia wcale nie jest łatwo.

– Czasem z dziesięciu czy nawet dwudziestu młodych osobników tylko jeden okaże się dobry – przyznaje Władysław Kroczek. Dobry, czyli taki, który ma odpowiednie kształty i właściwe dla rasy przymioty. Co zatem może zrobić hodowca? Na przykład umiejętnie parować gołębie.

– Jeśli z konkretnej pary nie wykluje się dobry gołąb, to trzeba spróbować parować inną samicę i innego samca. Czasem trzeba na wystawie kupić innego rasowego gołębia, by w hodowli zmienić krew. Ważne, żeby między ptakami nie było pokrewieństwa – zaznacza hodowca z Wędryni, który prowadzi skrupulatne zapiski na ten temat w swoim zeszytce. Są tu informacje, które ptaki tworzą pary, kiedy może zostać zniesione jajko, kiedy piskląt ma się wykluc – wszystko jest dokładnie opisane, ponumerowane, zewidencjonowane. Słowem – pod kontrolą.

W 2014 r. Władysław Kroczek wybudował większy i bardziej okazały gołębnik. Dziś ma w nim dziewięć par rasowych rysi polskich (18 osobników) i pięć białych gołębi pocztowych (10 osobników). Te ostatnie nieraz wypożyczają nowożeńcy, którzy po wyjściu z kościoła wypuszczają śnieżnobiałe ptaki w niebo.

## Pojechać do Kielc

Choć gołębie to piękne ptaki, wymagają sporo pracy. Trzeba wymieniać wodę i wymyć pojemnik, do którego się nią wlewa (a zimą doglądać, czy nie zamarza – ale tu akurat grzejnik załatwia sprawę), w określonych porach dosypywać karmy, czyścić gołębnik z ptasich odchodów, a gdy pojawiają się pisklęta, dosypać specjalnej karmy i większej ilości jedzenia. Niuanosów hodowlanych jest wiele.

– To pasja, która mnie cieszy – mówi o hodowli gołębi Władysław Kroczek. Podobnie jak słowa uznania, jakie słyszy na wystawach pod adresem swoich ptaków. Regularnie gościł w Trzyńcu, Cierlicku, Frydku-Mistku, Kozach, Czechowicach-Dziedzicach oraz w Wiśle. Udział w wystawach to okazja do wymiany doświadczeń z innymi gołębiarzami na temat np. leczenia ptaków, karmienia, zapobiegania chorobom, poznania nowych ludzi i zawiązania ciekawych znajomości.

Pandemia pokrzyżowała plany gołębiarzem, bo z powodu obostrzeń wystawy organizowane w halach nie mogły się odbyć. Nasz rozmówca, który od dwóch lat jest już na emeryturze, ma nadzieję, że wszystko jednak wróci do normy. Bardzo chciałby kiedyś wziąć udział w Ogólnopolskiej Wystawie Gołębi Rasowych w Kielcach.

– To wystawa na europejskim poziomie. Chciałbym wziąć w niej udział i spróbować sił z innymi wystawcami. Nie po to, by wygrać, ale żeby pokazać się tam i samemu też popatrzeć. Na wystawie nie jeżdżę po to, by wygrywać, ale by spędzić czas wśród kolegów, poznając przy okazji nowych ludzi – dodaje hodowca. ▲

## Ryś polski

To polska rasa gołębia należąca do grupy uformowanych. Pochodzi od gołębia skalnego. Jest to jedna z najstarszych ras hodowanych na terenie Polski. Jego historia sięga XVIII wieku, ale szczególnie rozkwit tej rasy nastąpił w XIX wieku za sprawą hodowców z Krakowa i okolicznych miejscowości. Łączy w sobie najlepsze cechy wymagane od gołębia



użytkowego, a swoją urodą zachwyca hodowców. Najbardziej typową wagą rysia polskiego jest 800 g i więcej. Rasa cechuje się czerwonym kolorem oczu oraz obwódka oka zlewającą się kolorem upierzenia. Najbardziej udoskonalonymi odmianami koloru są niebieskie tuskowane i niebieskie z białymi pasami.



• Władysław Kroczek z powodziem hoduje gołębie rasy ryś polski. Są naprawdę piękne.



• W swoim dorobku hodowca z Wędryni ma mnóstwo pucharów i dyplomów, jakie otrzymał na wystawach gołębi.



• Ułożone wzdłuż wejścia do domu kamienie z nazwami górskich szczytów i miejsc, które odwiedzili Wiesława i Władysław Kroczkowie, to efektowna pamiątka.

ZDJĘCIA: ŁUKASZ KLIMANIEC



# POP ART

331

Janusz Bittmar

Co robić, kiedy do Ziemi zbliża się „planetobójcza” kometa, a do zderzenia pozostaje niespełna pół roku? Zaufać naukowcom? Czy może portalom społecznościowym? Albo swoje bezpieczeństwo oddać w ręce prezydentki USA?

## RECENZJE

### NIE PATRZ W GÓRĘ

Nowy rok rozpoczął się z filmowym przytupem i wcale nie trzeba w tym celu zajadać się popcornem w kinie, żeby dobrze się bawić. Największe gwiazdy amerykańskiego kina spotkamy bowiem w serwisie Netflix i to w jednym wspólnym projekcie o nazwie „Nie patrz w górę”. To film, który pokazuje, że jednak warto ufać naukowcom. Tym bardziej wówczas, gdy do Ziemi zbliża się kometa, z którą zderzenie będzie oznaczało koniec życia na planecie w obecnej jego postaci. Co robić w takiej sytuacji? Prezydent USA Janie Orlean (Meryl Streep) właśnie szykuje się do kampanii przedwyborczej. Poprzednie wybory wygrała dzięki wizerunkowi „niezależnej kobiety”, czytając z papierosem w ręku, za doradców ma kompletnych idiotów, a sama też nie grzeszy wysokim ilorazem inteligencji. Westchnienie „skąd my to znamy” przewija się przez cały film reżysera Adama McKaya, twórcy „Policji zastępczej” (2010), „The Big Short” (2015) i „Vice” (2018). „Nie patrz w górę” to jego najbardziej przemyślany obraz, momentami nieco przekombinowany, ale od początku do końca trzymający w napięciu, pomimo faktu, że przecież chodzi o komedię. Powinniśmy się dobrze bawić, parskając śmiechem, a tymczasem wiele zabawnych scen wywołuje w nas raczej odwrotny odruch i wspomnianą już refleksję „skąd my to znamy”.

Zabójcza dla naszej planety kometa to aluzja do trwającej od dwóch lat pandemii koronawirusa, w trakcie której jesteśmy świadkami nie tylko walki z samym mutującym wirusem, ale także z upadkiem hierarchii wartości. Dobro społeczeństwa przegrywa z indywidualnymi zachciankami również na planie filmowym, nawet główny bohater – doktor Randall Mindy (Leonardo di Caprio) w pewnym momencie stoczy się w rejon zarezerwowane dla celebrytów, a przecież do uratowania planety pozostały raptem dwa miesiące. Wspólnie z dokto-



• Ta kometa to nie ściema.

rantką Kate Dibiasky (Jennifer Lawrence) próbują z żalosnym skutkiem przekonać na początek polityków, a potem media o powadze sytuacji. „Wasz news o ogromnej komete mającej uderzyć za pół roku w Ziemię zebrał za mało klików. Ściągamy ten temat. Nikogo on nie grzeje” – dowiadują się od naczelnego jednej z waszyngtońskich gazet, która już dawno porzuciła ideę szerzenia oświaty, nastawiając się na sensację ze świata show-biznesu.

W świecie relatywizowania faktów główni bohaterowie otrzymali zbyt duży balast do udźwignięcia. Tatusiowaty Leonardo di Caprio w roli znerwicowanego naukowca w chwili zwątpienia szuka otuchy w ramionach prezenterki telewizji śniadaniowej (rewelacyjna kreacja Cate Blanchett), jego młoda doktorantka zakochuje się w nastoletnim anarchiście, a wszystko zmierza ku nieuchronnemu końcowi. Adam McKay wprowadził do swojej moralizującej satyry społecznej wiele symboli współczesnego technokratycznego świata. Za przykładem wizjonerów XXI

wieku w rodzaju Elona Muska czy Marka Zuckerberga w filmie plecie piąte przez dziesiąte Peter Isherwell, właściciel technologicznego giganta (w tej roli genialny Mark Rylance). Właśnie jemu prezydentka USA zleca wątpliwą misję ratunkową z drugim dnem w postaci eksploatacji na komecie cennych surowców. Farsa, która szybko, w miarę zbliżania się komety do Ziemi, przera-

cynizmu połączonego z niewiedzą, nie znajdując pomocy nawet w pigułkach antydepresyjnych, od których uzależnia się zwłaszcza znerwicowany doktor Mindy. Najnowsza filmowa kreacja Leonardo di Caprio różni się znacznie od jego wcześniejszych ról. – Zrozumiałem, jak muszą się czuć naukowcy, klimatolodzy, kiedy są włączani do głównego nurtu i mają informować o ważnych wydarzeniach, jak choćby zagrożeniu klimatycznym – mówił aktor przy okazji premiery filmu. Reżyser zaszerwował nam wprawdzie nakręconą z rozmachem komedię satyrycz-

**Farsa, która szybko, w miarę zbliżania się komety do Ziemi, przeradza się w śmiech przez łzy, pokazuje, jak wiele można stracić w jednej sekundzie, kiedy za stery wpuścimy idiotów**

na, podczas której wszystkie chwytły są dozwolone, niemniej jednak wrażliwy odbiorca zaliczy ten seans z lekkim bólem głowy. Zbyt wiele wątków, marionetkowych postaci z ekranu aż zaudownie przypomina nam o aktualnej, trudnej rzeczywistości pandemicznej. Uwaga, warto tym razem wytrzymać do końca listy płac, bo w finale, po napisach końcowych, czeka jeszcze jedna niespodzianka.

W filmie McKaya nie znajdziemy superbohatera z hollywoodzkich produkcji, który „za pięć dwunasta” z palcem w nosie zgasiłby czerwone światło, otrzymując w zamian salwę oklasków z całego świata i feerię fajerków. Nasi dzielni naukowcy od początku uderzają bowiem głową w mur

## CO SZEPTANE

**NIE ŻYJE SIDNEY POITIER.** Smutna wiadomość dotarła do nas ze Stanów Zjednoczonych. W wieku 94 lat zmarł Sidney Poitier, pierwszy Afroamerykanin, który zdobył Oscara w kategorii „Najlepszy aktor”. – Kiedy zaczynałem



• Sidney Poitier.

grać w takich filmach, czarnoskóre postaci były zazwyczaj negatywne. Bufoni, klauni, powłóczący nogami kamerdynerzy, odmienicy i nieudacznicy. Tak to wyglądało i postanowiłem nie być częścią tego stereotypu. Chciałem grać w

tych filmach, które powodowałyby, że po wyjściu z kina widz inaczej patrzy na ludzi i życie. Taka była moja filozofia. Mam czwórkę dzieci, które ciągle chodzą do kina, ale rzadko widzą tam swoje odbicia – mówił wybitny aktor.

**BALDWIN PRZERZYWA MILCZENIE.** Wracamy jeszcze do niemilkującej w mediach sprawy śmiertelnego postrzału na planie filmu z udziałem Aleca Baldwina, w wyniku którego zginęła operatorka Halyna Hutchins. Pojawiły się głosy, że dla doświadczonego aktora będzie to koniec kariery, a nawet, że trafi do więzienia, gdyż właśnie z jego pistoletu padł śmiertelny wystrzał. Teraz głos zabrał sam Baldwin, to znaczy jego własne „ja”, a nie przeróbki dziennikarzy pojawiające się w prasie tabloidowej. – Okazało się, że mam wokół siebie więcej życzliwych i troskliwych ludzi niż osób, które

złośliwie komentowały śmierć Halyny Hutchins. Nie boję się tego powiedzieć na głos. To prawda, ktoś zginął w bardzo tragicznych okolicznościach. A jednak dostałem mnóstwo wsparcia od ludzi dobrej woli. To po prostu niesamowite. Ten wypadek był niewątpliwie najgorszą sytuacją, w jakiej kiedykolwiek brałem udział. Mam nadzieję, że instytucje odpowiedzialne za badanie tej sprawy dotrą wkrótce do prawdy. Nikt nie pragnie tego bardziej niż ja – stwierdził aktor w nagraniu opublikowanym na jego Instagramie.

**JOHN WICK 4 DOPIERO W PRZYSZŁYM ROKU.** Kto lubi Johna Wicka, filmowego bohatera kochającego psy bardziej od ludzi, z niecierpliwością wypatruje czwartej odsłony przygód w roli głównej ponownie z Keanu Reevesem. Studio filmowe Lionsgate dla fanów Wicka nie ma jednak



• Wick powróci dopiero w 2023 roku. Zdjęcia: mat. prasowe

kin 23 marca 2023. Zanim tak się stanie, pozostaje nam... Netflix, gdzie można obejrzeć trzy poprzednie filmy. Dla miłośników kina akcji „John Wick” to pozycja obowiązkowa.



# GŁOSIK

## Lekcje na nartach

Bukowiec, Mosty koło Jabłonkowa i Istebna należą do popularnych ośrodków narciarskich w Beskidach, w których odbywają się kursy narciarskie naszych szkół i przedszkoli. W tym tygodniu na stokach po obu stronach granicy szusują dzieci z kilku polskich szkół na Zaolziu.

Danuta Chlup

**W**arunki na nartostradach w obu miejscowościach są dobre, pogoda dopisuje.

– Dzisiaj mamy mróz, termometry pokazują sześć stopni poniżej zera, pogoda jest ładna. Na kurs wyjechało z naszej szkoły 114 uczniów – wszyscy chętni z klas 6.-9. – oraz 15 instruktorów. Warunki są dobre, chociaż śnieg mamy sztuczny. Razem z nami są polskie szkoły z Wędrzyni i Trzyńca – zrelacjonował w środę prosto ze stoku dyrektor polskiej szkoły w Czeskim Cieszynie, Marek Grycz.

Uczniowie są zakwaterowani w ośrodku „Halniak”, z którego usług tradycyjnie korzysta co roku wiele polskich szkół z Zaolzia. Dodatkową atrakcją dla kursorantów w Istebnej jest możliwość korzystania z parku wodnego.



Do Istebnej mają wyjechać 23 stycznia także starsi uczniowie z polskich szkół w Karwinie i Suchej Górnej. Obecnie młodsze karwińskie dzieci, z klas drugiej i trzeciej, uczą się jazdy na nartach w ośrodku „Kempaland” w Bukowcu. Jak dowiedzieliśmy się od dyrektora Tomasza Śmiłowskiego, zajęcia organizowane przez karwiński magistrat odbywają się codziennie po południu. Dzieci rano przychodzą do szko-

ły, mają trzy lekcje, a następnie wyjeżdżają autokarem na stok do Bukowca.

W tym tygodniu doskonaliły swoje umiejętności narciarskie i snowboardowe także uczniowie drugiego stopnia polskiej podstawówki w Hawierzowie-Błędowicach. Zakwaterowani są w Mostach koło Jabłonkowa i korzystają z tamtejszych nartostrad. Młodsze dzieci przez część tygodnia dojeżdżają na zajęcia. ▲



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

### Co w bibliotece piszczy?

O nowościach w bibliotece przy ul. Havlíčka w Czeskim Cieszynie opowiada bibliotekarz František Šymczysko.

Do naszej biblioteki dotarła trzecia część „Kociej Szajki” Agaty Romaniuk pt. „Kocia Szajka i napad na moście”. To dalszy ciąg przygód detektywistycznych, których akcja toczy się w Cieszynie. Książki z tej serii są przeznaczone dla dzieci w wieku 6-9 lat. Dla tej samej grupy wiekowej mamy książkę „Co to ten rak?” Dagmar Geisler i Sarah Herlofsen. W ciekawy i przystępny dla dzieci sposób porusza trudny temat. Wydana została głównie z myślą o czytelnikach, którzy mają kogoś chorego w rodzinie.

Czytelnikom w wieku 9-12 lat polecam pozycję „Twoja misja Mars” (autor Philippe Nessmann), kolejną z serii bardzo ciekawych książek paragrafowych, nazywanych także gamebookami. Czytelnik w różnych miejscach książki wybiera jedną z proponowanych opcji i dalsza akcja toczy się w zależności od jego decyzji.

„Moje życie jako... MEM” oraz „Moje życie jako... YOUTUBER” Janet Tashjian są książkami podobnymi do popularnych „Dzienników cwaniaczka”. Są śmieszne, zabawne, z ilustracjami pomagającymi zrozumieć znaczenie trudniejszych słów. Polecam je dzieciom, które nie lubią czytać.



Fot. FRANTIŠEK ŠYMCZYSKO

W świat malarstwa wprowadza dzieci pięknie wydana książka „Czyje to farby?” Agnieszki Zimnowodzkiej. Przybliży ona techniki malarskie – od najstarszych czasów aż po współczesność. Dzieci dowiedzą się na przykład, jak powstają freski, kolaż oraz że początek produkcji farb w tubach umożliwił malowanie bezpośrednio w plenerze. Dodatkowo są „Farby – Szkicownik artysty”.

Ciekawą pozycją dla dzieci od lat 10 jest nowość „Już, już!” Katarzyny Wasilkowskiej. Bohaterką jest ambitna, zdolna dziewczynka, która się dobrze uczy. Kiedy zaczyna grać w gry komputerowe, świat wirtualny na tyle ją wciąga, że o wszystkim zapomina. Z kolei „Willa, dziewczyna z lasu” (autor Robert Beatty) jest książką dla tych, którzy kochają przyrodę. Poruszana jest w niej także tematyka ekologiczna.

Bardzo polecam ponadto „Zakazane miejsca na świecie. Podróże magicznym dywanem” Makina Patricka – książkę pełną obrazków, o tematyce podróżniczej. Przedstawia miejsca, do których trudno dotrzeć albo które są niedostępne. (dc)

### ZIMOWA ZAGADKA

Zgadnij, kto lubi jaki sport? Tomek, którego koledzy wołają „Pieguś” jest świetnym tyżwiarzem. Gabrysia kocha ubrania w kropki i marzy o jeździe na sankach. Janusz to fan hokeja oraz jednokolorowych ubrań, a Danuta nie cierpi szalików, za to kocha szusować na nartach! Czy znasz już odpowiedź? To połącz teraz odpowiednie osoby z odpowiednimi przedmiotami!



Rozwiązania (wystarczy zdjęcie obrazka) prosimy nadsyłać na adres mailowy: danuta.chlup@glos.live, w terminie do 25 stycznia.



# Wyboista droga do dyrygent

Mykola Blikhar pochodzi z Ukrainy. Młody dyrygent, który jesienią ub. roku przejął kierownictwo artystyczne Polskiego Zespołu Śpiewaczego „Hutnik” w Trzyńcu, przeszedł długą i złożoną drogę z wołyńskiej wsi do Cieszyna. Gdyby nie ogromna determinacja, nie udałooby mu się skończyć studiów w Polsce i ułożyć sobie życia na polsko-czeskim pograniczu.

Mykola Blikhar urodził się w 1994 roku w Zbarażu na Ukrainie. Ukończył Państwową Szkołę Muzyczną w klasie gitary klasycznej. Studiował na kilku kierunkach uczelni wyższych. Jest absolwentem Akademii Pedagogicznej im. Tarasa Szewczenki w Krzemieńcu na Ukrainie (kierunek wychowanie muzyczne w klasie dyrygowania chóralnego). Od 2015 roku mieszka w Polsce. Skończył studia licencjackie i magisterskie na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach – Wydziale Artystycznym w Cieszynie, na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej. Jego specjalizacjami są: rytmika w edukacji dziecka oraz dyrygentura chóralna. Obecnie kończy drugi kierunek na UŚ w Cieszynie – edukacja kulturalna. Równocześnie jest studentem Podyplomowych Studiów Chórmistrzostwa i Emisji Głosu na Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy. W 2021 roku dyrygował na UŚ na swoim koncercie dyplomowym „Z ukraińską muzyką chóralną przez wieki”.



Danuta Chlup

• **Mykola Blikhar** zrobił specjalizację z dyrygentury chóralnej. Fot. ARC M. Blikhara

**Jest pan Ukraińcem, czy Polakiem z Ukrainy? Niech pan opowie o regionie, w którym pan mieszka.**

– Ukraińcem. Pochodzę z województwa tarnopolskiego, które należało dawniej do Polski. Mieszkalem w powiecie zbaraskim, we wsi Kolodne. Zbaraż jest miastem znanym z historii Polski. Moja wieś leży na Wołyniu, ale kawałek dalej zaczyna się Galicja, biegła tamtędy granica z Austro-Węgrami. W naszej wsi był kiedyś kościół katolicki, ale podczas drugiej wojny światowej wydarzyły się tam nieciekawe historie ukraińsko-polskie i został on zniszczony. Z historią Polski związany jest Krzemieniec, miasto, gdzie studiowałem i gdzie zaczęła się moja wędrówka do Polski. Tam nawiązałem kontakty z Polakami, zacząłem się uczyć języka polskiego. Pragnąłem pojechać do Polski, która była dla mnie wyjątkowa, nigdy wcześniej nie byłem nad Wisłą. Różnie ją sobie wyobrażałem...

**Kiedy wreszcie zobaczył pan Polskę?**

– Studiowałem w Instytucie Pedagogicznym (później przemianowano go na Akademię Pedagogiczną) w Krze-

mieńcu. Na naszą uczelnię przyjechał pan Jarosław Baniś z Tychów, który prowadził lekcje języka polskiego i kultury polskiej. Były bezpłatne, można się było zwolnić z zajęć na uczelni i wziąć w nich udział. Przyjeżdżał do nas kilkakrotnie, ja trafiłem na jego zajęcia w lutym 2014 roku. Zapropował nam tygodniowy obóz naukowy w Polsce. Pojechałem tam w październiku. To był mój pierwszy wyjazd do Polski.

**U niego uczył się pan polskiego?**

– Na jego zajęciach poznałem podstawy języka, a potem uczyłem się w ten sposób, że czytałem po polsku Nowy Testament, który dostałem w prezencie od pana Banysia. Wynikiem było to, że po przyjeździe do Polski rozmawiałem językiem biblijnym, różniącym się mocno od tego współczesnego (śmiech). Na obozie byliśmy zakwaterowani u rodzin w Tychach, co bardzo przyspieszyło naukę języka. Zwiedzaliśmy Katowice, Cieszyn, Kraków, Pszczynę, różne zamki, kościoły i synagogi. Po powrocie na Ukrainę zacząłem myśleć o tym, jak to zrobić, aby móc kontynuować studia w Polsce. Był 2015 rok, sytuacja na Ukrainie była skomplikowana z powodu wojny. Ale wizę miałem na cały rok i korzystając z tego, w maju 2015 ponow-

●●●

**Moja przygoda z muzyką zaczęła się od szkoły muzycznej, do której zapisałem się wraz z dwoma braćmi. Jeden brat poszedł na bajan – akordeon na guziki, drugi na gitarę klasyczną, ja miałem iść na fortepian**

nie wybrałem się do Polski, aby zapisać się na Uniwersytet Śląski. Jeszcze nim dojechałem do granicy, zadzwoniono do mnie z uniwersytetu w Krzemieńcu, że muszę wrócić, bo jestem studentem i nie mogę wyjeżdżać z kraju. Niestety na uczelni przetrwały pewne przyzwyczajenia z komuny, władza uczelniana chciała mieć nad wszystkimi kontrolę.

**Posłuchał pan?**

– Nie. Pojechałem do Polski. Kiedy przybyłem na Uniwersytet Śląski, okazało się, że rekrutacja na nowy rok akademicki już została zamknięta. Pani z biura uczelni doradziła mi, abym napisał do rektora prośbę o dodatkową rekrutację. Ten wyraził zgodę. I tak w 2015 roku rozpocząłem w Cieszynie stu-

dia licencjackie. Nie poszedłem od razu na magisterskie. Powodów było dużo – pierwszym był język, którego dopiero się uczyłem, drugim ogrom spraw, które musiałem rozwiązać, aby rozpocząć studia: mieszkanie, pracę, z której bym się utrzymywał, bo nie przysługiwało mi żadne stypendium.

**Jak pan sobie poradził?**

– Uważam, że to był cud Boży. Przez tydzień mieszkałem u znajomej pana Banysia w Tychach, ale nie mogłem tam zostać na stałe. Tydzień minął, nadeszła niedziela, a ja nie miałem pomysłu, dokąd się udać. I wtedy do tej pani zadzwoniło dwoje młodych, którzy powiedzieli, że mogą przemocować u nich. Okazało się, że ich rodzice mają gospo-



# ury

darstwo rolne i oborę hodowlaną pod Tychami. Następnego dnia pojechałem tam razem z nimi. Przyjechaliśmy na wieś, a ponieważ ja też jestem ze wsi, a na Ukrainie ludzie utrzymują się z roli, od razu wziąłem narzędzia i zacząłem pomagać przy krowach. Znałem się na tej pracy. Gospodarze mi powiedzieli, że cały wrzesień mogę u nich mieszkać, jeżeli będę im pomagał, a potem pójdę do akademika. W końcu zaproponowali mi, że mogę u nich zostać na dłuższy czas. Mieszkałem za darmo, otrzymywałem od nich wyżywienie i jeszcze płacili mi za pracę. I tak przemieszkałem tam cztery lata, pracując przy krówkach.

## Musi pan kochać studiowanie...

– Nie wyobrażam sobie życia bez uczelni, moim marzeniem jest, aby cały czas być związanym z uniwersytetem.

## Ile chórów pan prowadzi?

– Oprócz „Hutnika” współpracuję jeszcze z chórem „Echo” z Zebrzydowic. Nawiązałem z nim współpracę w 2018 roku jako chórzysta, a w tej chwili jestem pomocnikiem dyrygenta. „Hutnika” poznałem w tym samym roku, kiedy mieliśmy wspólny koncert. Wtedy nasze drogi po raz pierwszy się skrzyżowały. O tym, że „Hutnik” szuka dyrygenta, dowiedziałem się w ub. roku w bielskim oddziale Polskie-

## Jak doszedł pan do dyrygowania?

– Na studiach w Krzemieńcu miałem wspaniałego nauczyciela dyrygentury, doktora Władimira Kozaczka. Zachęcił mnie do dyrygowania, pokazał mi, że mam odpowiednią wrażliwość, aby zostać dobrym dyrygentem. Na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie ponownie trafiłem do dobrych nauczycielek – dr Anny Kołowskiej, a później, na studiach magisterskich, do prof. dr hab. Izabelli Zieleckiej-Panek, u której robiłem specjalizację z dyrygentury chóralnej.

## Jak ma się muzyka chóralna na Ukrainie, w pana okolicach?

– Chóry na Ukrainie związane są głównie z cerkwiemi. W liturgii prawosławnej muzyka, a zwłaszcza chóralna, jest bardzo ważna, ponieważ instrumenty są w cerkwiach niedopuszczalne. W większych miastach działają profesjonalne chóry – we Lwowie, Tarnopolu, Odessie i innych. Na wsiami i w mniejszych miastach nie ma tylu chórów co tutaj.

## Mieszkał pan na pograniczu wołyńsko-galicyjskim, teraz żyje pan na polsko-czeskiej granicy. Na próbach „Hutnika” na pewno słyszy pan gwara, w której pojawiają się także czeskie słowa. Nie ma pan problemów z jej zrozumieniem?

– Od przyjazdu do Polski miałem kontakt nie tylko z językiem literackim, ale i gwarą. Kiedy byłem w Tychach, na Górnym Śląsku, to słyszałem „my tu godomy”. Dużo było słów z niemieckiego. Potem przyjechałem do Cieszyna i mówiono mi „podziw sie”. Dla mnie to nie są duże różnice, język polski jest w gruncie rzeczy podobny do ukraińskiego, a czeski czy słowacki jeszcze bardziej. Obserwuję, że moi rodacy, którzy przyjeżdżają do Polski do pracy, nie starają się nauczyć języka. Są tu przez rok czy dwa, a potem wracają. Ze mną jest inaczej. Przyjechałem tu, bo chcę w Polsce mieszkać.

●●●

**W 2015 roku rozpocząłem w Cieszynie studia licencjackie. Nie poszedłem od razu na magisterskie. Powodów było dużo – pierwszym był język, którego dopiero się uczyłem, drugim ogrom spraw, które musiałem rozwiązać, aby rozpocząć studia: mieszkanie, pracę, z której bym się utrzymywał, bo nie przysługiwało mi żadne stypendium**

## Nie było łatwo?

– To było męczące. Każdego rana musiałem wcześniej wstawać i iść do krów, potem szybko pod prysznic, żeby nie śmierzdział i pędem na autobus do Cieszyna. Dojazd, z przesiadką, zajmował dwie godziny. Po zajęciach musiałem od razu wracać, aby o szóstej być w domu i pomóc w gospodarstwie.

## Nie było imprezowania, wieczornych spotkań z kolegami?

– Niestety nie. Dla młodego człowieka to było bardzo trudne. Nie udało mi się nawiązać bliższych kontaktów z innymi studentami, bo kiedy w akademiku zaczynało się wieczorne życie, ja jechałem do domu. Ale musiałem wybrać – albo pracuję i mam z czego się utrzymać, albo będę korzystał z życia, z tym, że to potrwa krótko, bo szybko zabraknie mi pieniędzy.

## W Cieszynie podjął pan również studia magisterskie?

– Zrobienie licencjatu zajęło mi nie trzy, a cztery lata, co było związane z pewnymi komplikacjami dotyczącymi przedłużenia pobytu w Polsce. Potem podjąłem studia magisterskie. Wtedy zamieszkałem już w akademiku, nie dałem rady dalej dojeżdżać, ponieważ niektóre ważne zajęcia, na przykład chór, odbywały się wieczorem. Trudno było się tłumaczyć, że nie mogę być na chórze, bo muszę pracować. Tym bardziej że lubię chóralistykę i dyrygowanie.

## Na jakim etapie studiów jest pan obecnie?

– W październiku ub. roku skończyłem studia magisterskie na kierunku muzycznym, ale studiuję jeszcze edukację kulturalną. Prócz tego od października ub. roku jestem na studiach podyplomowych na Akademii Muzycznej w Bydgoszczy.

go Związku Chórów i Orkiestr, do którego zarząd „Hutnika” zwrócił się z prośbą o pomoc w znalezieniu dyrygenta. Prezes bielskiego oddziału przedstawił mi propozycję prowadzenia tego chóru.

## Już pan dyryguje w Trzyńcu?

– Oficjalnie rozpoczęliśmy pracę w październiku. Przygotowaliśmy koncert kolęd. Wierzyliśmy, że się odbędzie, niestety to się nie udało. Teraz nawet prób nie ma. W chórze mogą śpiewać tylko zaszczepieni, a nie wszyscy chórzyci są. Koronawirus utrudnił nam pracę.

●●●

**Kiedy w akademiku zaczynało się wieczorne życie, ja jechałem do domu. Ale musiałem wybrać – albo pracuję i mam z czego się utrzymać, albo będę korzystał z życia, z tym, że to potrwa krótko, bo szybko zabraknie mi pieniędzy.**

## Wracając do dzieciństwa – od czego zaczęło się pana zainteresowanie muzyką?

– Moja przygoda z muzyką zaczęła się od szkoły muzycznej, do której zapisałem się wraz z dwoma braćmi. Jeden brat poszedł na bajan – akordeon na guziki, drugi na gitarę klasyczną, ja miałem iść na fortepian. Ale ponieważ fortepian był drogi i rodziców nie było stać na jego kupno, poszedłem, tak jak brat, na gitarę klasyczną. Wciąż mnie jednak ciągnęło do fortepianu. W końcu, kiedy jeden z braci wybrał jako drugi instrument keyboard, rodzice kupili klawiszowe, a ja zacząłem się uczyć gry na fortepianie i ćwiczyć na nich.

## Na początku wspominał pan o „nieciekawych historiach” (jak to pan dyplomatycznie nazwał), do których doszło w czasie wojny także w pana wiosce. Co konkretnie tam się wydarzyło?

– Tragedia wołyńska. Ukraińcy i Polacy nawzajem się mordowali. Ale dla mnie to jest coś, co może wydarzyć się wszędzie. Wystarczy, żeby ktoś ludzi do tego popchnął. Do wybuchu wojny ludzie mieszkali normalnie obok siebie, jak sąsiedzi, dopóki nie podpuścił ich przeciwko sobie wróg – z jednej strony armia sowiecka, z drugiej niemiecka.

# » Śpiewak Śląski « jeszcze o 101+1



Wszyscy wiemy dlaczego. „Warto było poczekać” – napisano w internetowym wywiadzie zaozianckiego „Głosu”. Wypełniona po brzegi widownia Miejskiego Domu Kultury w Karwinie wynagrodziła karwińsko-frysztańskim śpiewakom cierpliwość oczekiwania na odkładane z święta. Oni sami – jak się dowiadujemy – nie zawiedli publiczności śpiewając utwory wybrane ze swego bogatego repertuaru, obejmującego także pieśni patriotyczne zaprezentowane w drugiej części jubileuszowego koncertu. Gościem honorowym gani był chór męski „Gorol”, który zachwylił słuchaczy swoim śpiewem i ludowym humorem.

W uznaniu dotychczasowych osiągnięć w upowszechnianiu polskiej kultury wicepremier i minister kultury i dziedzictwa narodowego odznaczył chór „Hejnał-Echo” Srebrnym Medalem Gloria Artis. Serdeczny w tonie list gratulacyjny skierowany do śpiewaków z Karwiny-Frysztatu oraz ich chórmistrza przesłał Józef Wierzgoń – dawny chórzysta i zastępca dyrygenta Chóru Męskiego „Hejnał” (utworzony w 1947 roku zespół po 17 latach połączył się z istniejącym od 1920 roku chórem „Echo”, stąd podwójna nazwa chóru Jubilata). Wybitny dyrygent i zasłużony działacz zaozianckiego ruchu śpiewaczego napisał m.in.:

Z okazji 100-lecia bogatej i ofiarnej działalności Chóru Męskiego HEJNAŁ-ECHO składam Wam serdeczne gratulacje z okazji niepospolitego dorobku w dziedzinie śpiewu, popularyzującego nie tylko polską pieśń chóralną [...]. Aż 100 lat aktywnej działalności na niwie śpiewu chóralnego, to wielki dar od Stwórcy, którym cieszyć się jedynie wybrańcy. I to przypadało Wam w udziale, bo jesteście wybrańcy.

Niwa, którą przysłał Wam uprawiać, jest wyjątkowo żyzna i przynosi plan obfity, cieszcie współczesne pokolenie wdzięcznych odbiorców. Ta niwa, to pieśń chóralna, której poświęcać wszystkie swe sily. Pieśń, podobnie jak język, jest podstawowym elementem kultury i wspólnoty narodowej. Patrząc na cały Wasz dotychczasowy dorobek śpiewaczy, nie mam żadnej wątpliwości, iż tej zasadzie pozostaniecie do tej wierni.

[...] Szanowny, Sympatyczny i Zacny Jubilatcie! Śpiewajcie tak, jak to „hańdrowni” w dziejach pieśni chóralnej naszej małej Zaoziankiej Ojczyzny zawsze bywało, kiedy to pieśń nie pozwalała zapomnieć „skąd nasz ród”. I niech ta Wasza pieśń stanie się drogowskazem dla kolejnych pokoleń. Do następnych lat Waszej ofiarnej działalności – dobrego zdrowia, wytrwałego optymizmu w powselednich dniach, to wielki dar od Stwórcy, którym cieszyć się jedynie wybrańcy. I to przypadało Wam w udziale, bo jesteście wybrańcy.

Z serdecznością i szacunkiem  
Józef Wierzgoń  
opr. andrzej

Na jubileuszowej estradzie Chór Męski „Hejnał-Echo” i jego goście

W ostatnim ubiegłorocznym numerze „Śpiewaka Śląskiego”, czasopisma wydawanego przez Śląski Związek Chórów i Orkiestr w Katowicach, ukazał się artykuł poświęcony jubileuszowi 100+1 Chóru Męskiego „Hejnał-Echo” MK PZKO w Karwinie-Frysztacie. Jego autorem jest sekretarz związku Andrzej Wójcika. Poniżej przytaczamy co ciekawsze fragmenty.

„Z czasów swojej młodości, tak sprzed dwudziestu laty, kiedy zacząłem się interesować działalnością społeczną i śpiewactwem, to pamiętam jeszcze z pięć chórów męskich śpiewających na Zaolziu. W czasach młodości moich przodków tych chórów może było z dwadzieścia. Tak się składa, że do dzisiaj utrzymały się tylko dwa takie zespoły – jabłonkowski »Gorol« w górskiej części naszego regionu i »Hejnał-Echo« w zaozianckich dołach” – zaznacza zaraz na wstępie autor przyczynku, następnie zaś przybliży przebieg jubileuszowej uroczystości, która miała odbyć się rok wcześniej, kiedy chórowi stuknęła setka. Z powodu pandemii przeniesiono ją jednak na 6 listopada ub. roku. W karwińskim Miejskim Domu Kultury odbył się wtedy koncert jubileuszowy z udziałem gościa Chóru Męskiego

„Gorol” z Jabłonkowa. „Głos” pisał szczegółowo o tym wydarzeniu.

Obszerną część artykułu Wójcika tworzą fragmenty listu gratulacyjnego wystosowanego do jubilatów przez dawnego chórzystę, zastępcę dyrygenta wtenczas jeszcze samodzielnego Chóru Męskiego „Hejnał” oraz wybitnego działacza ruchu śpiewaczego na Zaolziu Józefa Wierzgonia. „Aż 100 lat aktywnej działalności na niwie śpiewu chóralnego, to wielki dar od Stwórcy,



którym cieszą się jedynie wybrańcy. I to przypadało wam w udziale, bo jesteście wybrańcy. (...) Szanowny, Sympatyczny i Zacny Jubilatcie! Śpiewajcie tak, jak to »hańdrowni« w dziejach pieśni chóralnej naszej małej Zaoziankiej Ojczyzny bywało, kiedy pieśń nie pozwalała zapomnieć »skąd nasz ród!« – napisał Józef Wierzgoń. (sch)



# Opowiemy dzieciom o wolności bycia sobą

Tomáš i Hana Volkmerowie współpracują ze Sceną Lalek „Bajka” od sezonu artystycznego 2010/2011. Po szeregu tytułów takich, jak „Calineczka”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „Długi, Szeroki i Bystrooki”, „Bajka dla kołderki”, „Nowe szaty cesarza” oraz „Żabek i Ropuch”, artystyczny tandem sięgnął po współczesną polską pozycję dla dzieci – „Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek” autorstwa Justyny Bednarek. Premiera polskojęzycznej wersji przedstawienia „Niesamowita wyprawa lewej skarpetki” w „Bajce” odbędzie się 14 stycznia o godz. 17.00, a twórcy uchylają rąbka tajemnicy przed tym wydarzeniem.

Lena Peśák

**Tomaszu, pochodzisz z rodziny lalkarskiej?**

– **Tomáš Volkmer:** Mój ojciec, Jiří Volkmer, był znakomitym i cenionym aktorem-lalkarzem w Teatrze Lalek w Ostrawie. Nigdy świadomie mnie nie ukierunkowywał, żebym został aktorem-lalkarzem lub w jakiś sposób związał się z teatrem. Po prostu od wczesnego dzieciństwa zabierał mnie do pracy. I tak jakoś mimowolnie zarażiłem się teatrem. Szczególnie teatrem lalek. Uzależniłem się od magii ożywionej martwej materii.

**Hanko, jaką dewizę rodzinną chciałabyś przekazać potomnym?**

– **Hana Volkmerowa:** Nie wmawiającie sobie, że czegoś nie da się zrobić. Zawsze się da. I czego chcę spróbować, tego spróbuj.

**Co sprawiło, że książka Justyny Bednarek was zainspirowała?**

– **T.V.:** Podoba mi się, że Justyna Bednarek to irracjonalne zjawisko – gubienie, znikanie jednej skarpetki z pary – tłumaczy potrzebą emancypacji skarpetek i ilustruje to różnymi, niezwykle pomysłowymi historyjkami. A kiedy nie mogę w szufladzie znaleźć skarpetki do pary, myśl, że jedna z nich powędrowała gdzieś, by komuś pomóc (na przykład smutnemu niedźwiadkowi lub uratować świat), działa na mnie uspokajająco.

**Tomaszu, jesteś człowiekiem wielu talentów – aktorem, scenografem, plastykiem, reżyserem. Od czego zaczynasz w pracy teatralnej?**

– **T.V.:** Chyba pierwotną i – powiedzmy – najbardziej osobistą płaszczyzną jest obraz, ujęcie plastyczne tematu.

**Hanko, zajmujesz się pracą pedagogiczną i współtworzysz różne programy edukacyjne. O co właściwie chodzi i jakie to ma znaczenie dla widzów oraz uczniów?**

– **H.V.:** W Teatrze Lalek w Ostrawie pracuję jako lektor teatralny, to stanowisko ciągle jeszcze niezbyt znane. Chodzi o integrację teatru i edukacji. Tworzę programy artystyczno-edukacyjne dla dzieci i młodzieży, dla pedagogów, jak również dla rodzin z dziećmi, na przykład warsztaty lalkarskie. Dzieci poznają w ten sposób funkcjonowanie teatru. Raz w roku organizujemy wydarzenie pod nazwą „Wiosną za kulisami teatru”, przygotowujemy festiwal lalkarski „Pimprleto” z wieloma imprezami towarzyszącymi, a także organizujemy spotkania z pedagogami w kawiarni przy Teatrze Lalek w Ostrawie.

**Jaki przekaz waszym zdaniem powinien dotrzeć do odbiorców „Niesamowitej wyprawy lewej skarpetki”?**

– **T.V.:** Rzeczy i ludzie stanowią pewną całość, są od siebie zależni.  
– **H.V.:** Możesz mieć troje uszu i być zielony. Ważne, że kogoś kochasz, a ktoś ciebie.

**A jaki wątek w waszym przedstawieniu zabrmi delikatną nutą, a powinniśmy na niego zwrócić uwagę?**

– **H.V.:** Nie zapomnijmy o podlewaniu kwiatów, a także pamiętajmy, że czasem jest zasadne wbić w kogoś zęby.



• Tomáš i Hana Volkmerowie współpracują ze Sceną Lalek „Bajka” Teatru Cieszyńskiego od ponad 10 lat. Fot. KARIN DZIADEK

● ● ●

**Lalkarstwo nie jest prestiżowym zawodem. Jeśli ktoś o nim marzy, to znaczy, że uległ magii ożywiania nieżywej materii. W tej pracy trzeba mieć w sobie wielkie pokłady pokory, a także głęboką świadomość, że nie ja jestem ważny, ale ten nieżywy przedmiot w moich rękach, który dzięki magii animacji może obudzić w kimś emocje**

**O jakim rodzaju wolności opowiada wasz spektakl?**

– **H.V.:** O wolności bycia tym, kim się jest. O wolności bycia prawdziwym i zaakceptowania siebie. Dzieci to potrafią, są autentyczne i spontaniczne. A zatem słu-

chanie swojego serca to bardziej zadanie dla nas, dorosłych. Jako opiekunowie wspieramy dzieci w ich pasjach, dążeniach i działaniach, a przy tym nie próbujemy bezsensownymi zakazami tłamsić w nich tego, co cenne.

**A co powiecie tym, którzy chcieliby zostać lalkarzami?**

– **T.V.:** Już sam fakt, że w kimś obudzi się takie marzenie, jest cenny. Lalkarstwo nie jest prestiżowym zawodem. Jeśli ktoś o nim marzy, to znaczy, że uległ magii ożywiania nieżywej materii. W tej pracy trzeba mieć w sobie wielkie pokłady pokory, a także głęboką świadomość, że nie ja jestem ważny, ale ten nieżywy przedmiot w moich rękach, który dzięki magii animacji może obudzić w kimś emocje. Jeśli chcecie zostać dobrymi lalkarzami, podróżujcie po świecie, bądźcie na festiwalach lalkowych i pracujcie na warsztatach z najlepszymi artystami.

**Dlaczego w dzisiejszym świecie nowoczesnych technologii teatr lalek jest ważny i co może wnieść w nasze życie? Dlaczego warto zabrać nasze pociechy do teatru?**

– **T.V.:** Nowoczesne technologie są częścią naszej codzienności. Są środkami, których używamy, ale nie musimy im ulegać. Niezwykle jest raczej fakt, że dzieci oddajemy w towarzystwo mediów, zamiast wspólnie dzielić się przeżyciami, emocjami i doświadczeniami, towarzyszyć im w zabawie, ale też w pozyskiwaniu elementarnych umiejętności pracy na komputerze. Spektakl teatralny jest wydarzeniem, w trakcie którego spotykają się żywi ludzie w konkretnym czasie i przestrzeni. Wszystko jest bardzo autentyczne i jedyne w swym rodzaju. Teatr to święto. Przychodźcie do teatru! Spotkacie tu mnóstwo niesamowitych dorosłych dzieci, z którymi warto się zobaczyć. ▲

## Kolędy z całego świata

W niedzielę zakończył się okres bożonarodzeniowy. Po nabożeństwie w kościele ewangelickim w Trzawicach zamknął go chór mieszany „Collegium Cantorum” koncertem kolęd. To była prawdziwa uczta dla ducha i ciała.

Chórzyści zaśpiewali pod batutą swojej dyrygentki Anny Kołowskiej, znanej wcześniej pod nazwiskiem SzaWińska. – „Collegium Cantorum” wystąpił przed publicznością po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa. Przez ten czas nie mieliśmy żadnego występu, a próby rozpoczęliśmy w październiku.

Na nowo musieliśmy się więc rozspiewać, powrócić do kondycji oraz ujednolicić nasze głosy, żeby to wszystko brzmiało harmonijnie. Sytuację dodatkowo komplikowały kwarantanny i izolacje, które nie pozwoliły nam ani razu spotkać się w pełnym składzie – powiedziała „Głosowi” dyrygentka. Jak zauważyła, powrót przed publiczność właśnie z kolędowym repertuarem, który jest ogólnie lubiany, zniwelował jednak związany z tym stres. Zwłaszcza że „Collegium Cantorum” podjął od razu potężne wyzwanie, jakim było wykonanie aż szesnastu utworów bożonarodzeniowych – kolęd, pastorałek i pieśni świątecz-



• „Collegium Cantorum” pokazał klasę. Fot. BEATA SCHÖNWALD

nych w wielu językach i z różnych okresów, znanych, jak „Cicha noc”, „Dzisiaj w Betlejem” czy „Przybieżeli do Betlejem”, ale też całkowicie nowych. Na rozpoczęcie zabrzmiała kolęda łacińska oparta na chorale gregoriańskim z partią solową Anny Kołowskiej. Na koniec – kolęda hiszpańska. Prócz tego były utwory śpiewane

po polsku, czesku, ukraińsku, kolęda starofrancuska oraz staroangielska we współczesnym opracowaniu i z fortepianem.

– Co roku staram się do naszego repertuaru kolędowego dodać kolejne dwa, trzy utwory. Dlatego staje się on coraz bardziej obszerny. Uważam jednak, że nauka nowych pieśni stawia przed

# 35

**lat minie w tym roku od założenia przez Leszka Kalinę wtenczas młodzieżowego chóru „Collegium Cantorum”.** Od tego czasu jego członkom przybyło trochę lat, zmieniali się też dyrygenci. Od dwunastu lat zespół pracuje pod kierunkiem dyrygentki Anny Kołowskiej. Próby, na które chórzyści przyjeżdżają z wszystkich krańców Zaolzia, odbywają się w Domu Polskim PZKO w Sibicy.

chórzystami nowe cele, nie pozwala im wpaść w rutynę – przekonuje dyrygentka. „Collegium Cantorum” żegna się już jednak ze świątecznym repertuarem i rozpoczyna przygotowania do koncertów pasyjnych. (sch)



pre-teksty i kon-teksty /198/



Krzysztof Łęcki

## Oczarowanie

Wielu moich znajomych zarywa noce dla seriali Netflix. Po prostu nie mogą się oderwać od telewizora, dopóki sen ich nie zmoże. Jeśli taka praktyka to przewina, to – przyznaję ze skruchą – sam mogę bić się w piersi. W swoje własne – nie cudze. To zdawać się ostatnio może nową polską świecką tradycją. Ot, choćby, nie tak znówu dawno oglądałem do wczesnych godzin porannych „Homeland”, „Dom z papieru”, a kiedy piszę ten felieton – mamy z żoną w planie zobaczenie kolejnych odcinków niemieckiego serialu „Dark”. Wczoraj mało przy nim nie zasnął. Nie, oczywiście nie z nudów – po prostu oglądaliśmy do późna, ponad nasze zwykłe w tym względzie możliwości. Jakiś magnetizm historii przedstawianych w filmowych produkcjach sprawia taki właśnie efekt – siedzi się przed ekranem do oporu, a potem, co nie dziwota, nie dosypia. I nie idzie nawet o to, że odcinki kończą się, co jest zresztą prawie regułą, w momencie, w którym nie można, no, naprawdę nie sposób, nie zobaczyć „co stało się dalej”. Wreszcie, kiedy – w czasie pierwszego lockdownu – oglądałem na DVD kolejne odcinki kultowej komedii „Hallo, hallo”, to przecież każdy można było potraktować jako zamkniętą całość. A przecież i tak oglądałem je seriami.

A jak jest z książkami, od których nie możemy się oderwać? No cóż, nieklamane lekturowe fascynacje zwykliśmy wiązać z czasem dzieciństwa i – jak się to uczenie powiada – okresem adolescencji. Jak pisze Jerzy Pilch, to wtedy najłatwiej trafić można na lektury „po zaznaniu których człowiek jest niespokojny i nieczysty jak nieboskie stworzenie”. Niekiedy taka czytelnicza przygoda nie jest bez znaczenia dla dalszych losów naznaczonej nią osoby. „Pamiętam takie wydarzenie z dzieciństwa: książki stały na półkach w dwóch rzędach i w tylnym znalazłem »Rok 1984« Orwella, musiałem mieć chyba wtedy 14 lub 15 lat, i zaczytałem się tą książką do tego stopnia, że nie zauważyłem, kiedy przyszedł zmierzch”. (P. Śpiewak, „Skazany na życie umysłowe”, w: „Teczki liberałów”, skompletowali J. Paradowska, J. Baczyński, Poznań 1993, s. 181). Nie będę tu wyliczał książek i artykułów, które znany socjolog Paweł Śpiewak poświęcił analizie totalitaryzmu, a także George’owi Orwellowi osobiście. Pozostawmy przy tym, że było ich wiele, a problematyka wyłożona w „Roku 1984” pozostała jeśli nie na zawsze, to na pewno na bardzo długo leitmotiwem twórczości profesora Śpiewaka.

Książki będące przyczyną inicjacji młodości w wielu czternastu czy piętnastu lat mogą być oczywiście najróżniejsze. Ale szczególna sytuacja ma miejsce wtedy – czy może nawet zwłaszcza wtedy – gdy młody człowiek natyka się na twórczość wybitnych autorów w okolicznościach z charakterem formalnego kształcenia niewiele mających wspólnego. Niekiedy dopomaga temu historia. Spotkania z „Dziennikiem” Witolda Gombrowicza czy „1984” George’a Orwella zawsze, niezależnie od czasu i miejsca lektury, pozostałyby pewnie dla mnie niezwykłym przeżyciem. Ale tak się złożyło, że obie książki przeczytałem zimą na przełomie lat 1981 i 1982 w Polsce. I, w czym trudno dostrzec

coś szczególnie wyjątkowego, tak, tak, nie mogłem się od nich oderwać. Oczywiście powody moich ówczesnych fascynacji były różne w zależności od tego, co autor miał do zaoferowania: Gombrowicz czarował mnie literackim kunsztem, Orwell – politycznym wizjonerstwem. Niemniej coś ich – tych pod wieloma względami tak przeciwieśnych autorów – wtedy łączyło. Ot, chociażby to, że dostępni byli wówczas tylko w tzw. drugim obiegu, że o możliwość poznania ich dzieł trzeba było zabiegać.

Dzisiaj jest inaczej – wszystko jest na sprzedaż, wszystko jest dostępne. I to naprawdę za relatywnie niewielkie pieniądze. Tak, „1984” Orwella czy „Dziennik” Gombrowicza kupić można za parę złotych w antykwariacie czy u bukinistów. I legalnie czytać. Czy jednak dzisiaj, bez mała czterdzieści lat po mojej pierwszej (były, rzecz jasna, liczne repetycje) lekturze dzieł Orwella i Gombrowicza, można zabierać się do czytania z dreszczykiem emocji zbliżonym do tego, jaki naznaczał czas „stanu wojennego”? Nie znam odpowiedzi na to pytanie, ale – przyznam szczerze – że wątpię, by tak było. Pamiętam mroźny styczeń 1982 roku. Jadąc w pustym tramwaju czytałem pożyczonego dopiero co (na dwa dni) od kumpla Orwella. Minęła już 22.00, zaczęła się „godzina milicyjna”. I wtedy właśnie na prostym, długim, bo 300 metrowym odcinku ul. Wiosny Ludów w Katowicach-Szopienicach dostrzegłem mnie patrol ZOMO-ców. Tramwaj jedzie szybko, oni biegną, by zdążyć do przystanku i zatrzymawszy jedyne pasażera „zając się” nim troskliwie. Na szczęście ten specyficzny wyścig wygrał pędzący tramwaj, a ja wyskoczywszy z niego zdołałem dobiec do mojej kamienicy. ZOMO-wcy też w pewnym momencie odpuścili, albo po prostu nie dostrzegli, do jakiego budynku wbiegłem, bo nikt do jego zamkniętych drzwi nie łomotał. I całe szczęście. Wreszcie na początku lat 80. ubiegłego wieku babcie nie były tak odważne, by nawymyślać policjantom, jak dzisiaj robi to w Warszawie tak bohaterska dla wielu „babcia Kasia”. Dobrze, oczywiście, powinno się też chyba przyjąć do wiadomości, że dzisiejsi policjanci są, by tak rzec, bardziej empatyczni od swych PRL-owskich poprzedników.

Ale nawet w dzisiejszych czasach, epoce łatwego dostępu do filmów, książek i innych dóbr kultury, zdarzają się przypadki oczarowania literaturą i sztuką. I „winne” są temu nie tylko kanały takie, jak Netflix. Ciągle jeszcze (jeszcze?) trafiają się książki, które zdolne są zaważnąć czytelnikiem czy czytelniczką. O powieści »Shantaram« Gregory’ego Davida Robertsa pisał Marcin Meller: „»Shantaram« to przypadek ciężkiego uzależnienia: jeżeli przeczytasz kilka pierwszych stron, jesteś stracony dla bliskich i pracy na nadchodzący czas. Nigdy w życiu nie kupiłem tak wielu egzemplarzy książki na prezenty dla przyjaciół. Wszyscy są wdzięczni”. A na okładce jej drugiego tomu wyznawał: „Oto »Cień góry«. Gregory David Roberts powrócił. Na szczęście. Proszę do mnie nie dzwonić przez kilka dni, a zwłaszcza nocy”. Moja żona czytała te powieści z porównywalnym zachwytem.

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /10/



Jakub Skalka

## Cieszyńskie Betlejemy: część II

Do dawanie do szopek regionalnych akcentów nie jest na Śląsku Cieszyńskim powszechną praktyką, ale zdarza się często. Wspominam choćby rotundę, Studnię Trzech Braci czy pary w strojach cieszyńskich, tańczące u podnóża żłóbka w kościele pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Cieszynie. Podobne dodatki, pozwalające oswoić dalekie Betlejem, zdarzają się tu i ówdzie, ale mało kto posuwa się tak daleko, jak nasi górale. W Beskidzie Śląskim swojskich rys nie mają wyłącznie krajobrazy i kłęzący przed stajenką, ale nawet Święta Rodzina.

Cała zasługa w rękach artystów takich, jak Paweł Jałowiczor. Jego interpretację sceny narodzin Jezusa wciąż zobaczyć można przed Gminnym Ośrodkiem Kultury w Istebnej. Rzeźbieni w litym drewnie górale przygrywają Dzieciątku na gajdach i piszczałkach, prowadząc owce ku Józefowi i Maryi – również, rzecz jasna, góralom, zaś za ich plecami kłaniają się nowo narodzonemu wół i osioł. Wspomnianego twórcę warto zapamiętać, bo prędzej czy później wrócimy do niego przy okazji wycieczki do Panewnik. Mało kto jest świadomy, że od ponad dwudziestu lat mieszkaniec Jaworzynki nadzoruje budowę jednej z największych ruchomych szopek bożonarodzeniowych w Polsce, którą oglądać można w tamtejszej bazylice franciszkańskiej. Gdyby postaci odziane w bruliki i gunie, składające hołd w beskidzkich Betlejemach ożyły, przemówiłyby zapewne głosami pastery z „Jasełek Śląskich” Emanuela Grima. Pisząc o bożonarodzeniowej pobożności góralskiej, nie sposób nie wspomnieć o tym literacie, poecie i proboszczu istebniańskim oraz jego wiekopomnym dziele. Duszpasterska gorliwość księdza Grima w niczym nie ustępowała jego trosce o lokalną kulturę. Spisywał zasłyszane pośród groni baśnie i podania, uwieczniał śledzone uważnie tradycje i wierzenia ludu. Poświęcając poemat Ondraszowski, stał się nawet jednym z autorów, którzy zapewnili nieśmiertelność tysogórskiemu zbrojnikowi. Ze swoją twórczością nie docierał jednak wyłącznie „do świata”, ale także do serc swych góralskich parafian, czego „Jasełka...”, wydane w przedwojennym Cieszynie, są najdobitniejszym świadectwem. Widowisko księdza Grima to coś więcej niż teatralna adaptacja biblijnej historii. To zreczne przedstawienie narodzin Jezusa przy pomocy dynamik czerpiących z wiekowiej tradycji Kościoła, w które au-

tor co rusz wplata regionalne wątki. Pojawiają się postaci z górniczej części Śląska, z której pochodził, i górali, wśród których posługiwał. Pobrzmiwają w nich wątki przywiązania do Ojczyzny, ale i bieżące problemy, trapiące beskidzkich pastery, jak likwidacja sałaszy. Grim nie tylko uczynił więc stajenkę bardziej swojską, ale na jej tle umiejscowił to wszystko, co leżało na sercu jemu współczesnym. „Jasełek...” nie pisał do szuflady – wkrótce po wydaniu rozpoczęły się przygotowania do wystawienia sztuki. Z początku odbywały się w Gospodzie „U Ujca” w Istebnej. Po ustaniu wojennej zawieruchy o zapoczątkowanej przez duszpasterza tradycji nie zapomniano, choć na wznowienie spektaklów trzeba było czekać do 1970 roku, gdy staraniem ówczesnego proboszcza, ks. Lucjana Wawrzyńczyka, przygotowano aktorów, skompletowano kostiumy i wystawiono sztukę w kościele parafialnym.



Fot. JAKUB SKALKA

Staraniem kolejnego proboszcza, ks. Jerzego Patalonga i zaangażowanych mieszkańców, przedstawienia kontynuowano rokrocznie do 1982 roku.

Być może za jakiś czas uda się przypomnieć Cieszyńsiakom o tej pięknej bożonarodzeniowej tradycji – tym bardziej że w tym roku mija 40 lat od jej ostatniej inscenizacji. Elementy scenografii czekają na parafii, kostiumy kurzą się w garderobie dawnego gimnazjum. Potencjał jest wielki: i w samej sztuce, i w ludziach. Wszak widowisko wciąż wspomina wielu aktorów-amatorów, którym w młodości dane było wziąć w nim udział. Krótko mówiąc... Do dzieła, istebnianie!





## Dobre niebo nad Beskidem

Poniedziałek 17 stycznia, godz. 6.30



### PIĄTEK 14 STYCZNIA

6.00 Polonia 24 6.30 Leśniczówka (s.) 7.00 Wojciech Cejrowski - boso przez świat 7.30 Pytanie na śniadanie 10.40 Panorama 10.50 Pytanie na śniadanie 11.20 Co na obiad? Pierś z kurczaka 11.30 Na sygnale. Szach mat 12.00 Wiadomości 12.15 Poland in Undiscovered 12.35 M jak miłość (s.) 14.20 Szansa na sukces. Opole 2022 15.15 „Ja to mam szczęście!” - ulubione skecze 15.25 W kotle historii. Dania z Baru. Kuchnia konfederatów 15.55 Bajki naszych rodziców. Przygody Bolka i Lolka 16.15 Bajki naszych rodziców. Dziwne przygody Koziołka Matołka 16.30 Rodzinka.pl (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Zakończ się w Polsce. Kępno 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 Na sygnale. Szach mat 18.50 Polonia Express 19.10 Olá Polonia 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.15 Na dobre i na złe (s.) 21.05 Zoom Polonii 21.10 Kabaret. Super Show Dwójki 2 22.05 Polonia 24 22.35 Zniewolona.

### SOBOTA 15 STYCZNIA

6.00 Polonia 24 6.30 Poland in Undiscovered 6.50 Turystyczna jazda. Sękowa i okolice 7.05 Giganci historii. Aleksander Wielki 7.55 Pytanie na śniadanie 11.45 Przygody psa Cywila. Eksternista 12.50 Na dobre i na złe (s.) 13.45 The Voice Senior 2. Przesłuchania w ciemno 15.50 „Ja to mam szczęście!” - ulubione skecze 16.00 Kulturalni PL 17.00 Teleexpress 17.20 M jak miłość (s.) 18.10 Szansa na sukces. Opole 2022 19.05 Zoom Polonii 19.10 Kabaretowe Naj. Legenda Kabaretu - Barbara Kraftówna 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Wojenne dziewczyny 4 (s.) 21.15 07 zgłoś się. Dziwny wypadek 23.15 Program rozrywkowy.

### NIEDZIELA 16 STYCZNIA

6.00 Hity wszech czasów 6.50 Czterdziestolatek (s.) 7.55 Pytanie na śniadanie 11.10 Umarł, aby żyć. Rzecz o Stefanie kardynale Wyszyńskim. Ojczyzna 11.25 Ziarno. Babcia do zdań specjalnych 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.50 Słowo na niedzielę 13.00 Transmisja mszy świętej z parafii Wniebowzięcia NMP w Białej Podlaskiej 14.15 Czterdziestolatek (s.) 15.15 Fajna Polska 16.05 Leśniczówka (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 M jak miłość (s.) 18.15 Debata Polonia 24 18.50 Powroty 19.10 Lajk! 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ojciec Mateusz 25 (s.) 21.15 Teatr Telewizji. Stryjeńska. Let's dance, Zofia 22.25 Fajna Polska.

### PONIEDZIAŁEK 17 STYCZNIA

6.00 Słownik polsko@polski 6.30 Dobre niebo nad Beskidem 6.50 Rok 1981. Kalendarium 7.00 W kotle historii 7.30 Pytanie na śniadanie 10.40 Panorama 10.50 Pytanie na śniadanie 11.20 Co na obiad? Strogonow z kaczką 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 W obiektywie Polonii. Wschód 12.35 Wojenne dziewczyny 4 (s.) 13.25 Ojciec Mateusz 25 (s.) 14.20 Kulturalni PL 15.20 Okrasa łamie przepisy. Powszednia, choć niezwykła mąka 15.50 Ugotuj nam

bajkę. Dziadek do orzechów 16.05 Figu Migu. Kiedy pirat robi arrr 16.15 Wieczór z Wiadomirkiem. W.A. Mozart 16.30 Rodzinka.pl (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Słownik polsko@polski 17.50 Gra słów. Krzyżówka (s.) 18.20 Barwy szczęścia (s.) 18.55 INFO V4+ 19.20 Polacy świata. Halina Konopacka 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Czas honoru. Odwet 22.05 Polonia 24 22.35 Ocaleni 23.30 Rodzinka.pl. Nasza klasa 0.00 Focus on Poland.

### WTOREK 18 STYCZNIA

6.00 Polonia 24 6.30 Pozyteczni.pl 7.00 Okrasa łamie przepisy. Powszednia, choć niezwykła mąka 7.30 Pytanie na śniadanie 10.40 Panorama 10.50 Pytanie na śniadanie 11.20 Co na obiad? Pierś z kurczaka z kaszą kuskus 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 INFO V4+ 12.35 Czas honoru. Odwet (s.) 14.15 Kultura na Ludowo#wspieram. Twórcy ludowi z Puszczy Sandomierskiej 14.35 Rzeczpospolita modernistyczna. Architektura kultury 15.15 Królewskie sekrety 15.35 Na tropie przypraw. Pikantnie i słodko 16.00 Przyjaciele Misia i Margolci 16.30 Rodzinka.pl (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Studio Wschód 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 Barwy szczęścia (s.) 18.50 Nad Niemnem 19.10 Studio Lwów 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ojciec Mateusz 6 (s.) 22.05 Polonia 24 22.35 Geniusze i marzyliciele. Józef Hofmann 23.30 Rodzinka.pl (s.).

### ŚRODA 19 STYCZNIA

6.00 Polonia 24 6.30 Korona królów 7.00 Qulszoł - kulinarne potyczki 7.30 Pytanie na śniadanie 10.40 Panorama 10.45 Pytanie na śniadanie 11.15 Co na obiad? Pierś z kurczaka z czarną soczewicą 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Nad Niemnem (mag.) 12.35 Ojciec Mateusz 6 (s.) 14.20 Geniusze i marzyliciele. Józef Hofmann 15.20 Kuchnia dwudziestolecia. Menu nowoczesności 15.50 Animowanki. Rodzina Treflików 16.10 Zaczarowany świat... Mapa skarbów Pieskowej Skały 16.30 Rodzinka.pl (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 K2. Góra pamięci 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 Barwy szczęścia (s.) 18.50 Kierunek Zachód 19.10 Magazyn z Wysp 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Ranczo 9 (s.) 22.05 Polonia 24 22.35 Magazyn Ekspresu Reporterów 23.30 Rodzinka.pl (s.).

### CZWARTEK 20 STYCZNIA

6.00 Polonia 24 6.30 Korona królów 7.00 Kuchnia dwudziestolecia. Menu nowoczesności. Anglomania 7.30 Pytanie na śniadanie 10.40 Panorama 10.45 Pytanie na śniadanie 11.15 Co na obiad? Stek z kalafiora 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Studio Lwów 12.35 Ranczo 9 (s.) 14.20 Ossolińczycy - 200 lat historii 15.20 Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Macho 15.50 Al-chemik. Ciecze 16.05 Cześć, czy mogę Cię zjeść? Kto ma złą sławę? 16.15 Licz na Viktora. Znak nierówności 16.20 Halo, halo! Chcemy grać w hokeja na łyżwach 16.30 Rodzinka.pl (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Stacja innowacja 17.40 Mój czas. Urszula Dudziak 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 Barwy szczęścia (s.) 18.50 Wilnoteka 19.10 W obiektywie Polonii. Wschód 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Archiwista (s.) 22.05 Polonia 24 22.35 Ossolińczycy - 200 lat historii 23.35 Rodzinka.pl (s.).

# Omikron pokrzyżował plany

Z powodu pogarszającej się obecnie sytuacji epidemiologicznej gala finałowa plebiscytu „Kuriera Wileńskiego” zostaje przeniesiona. Mamy nadzieję, że uda nam się zorganizować to uroczyste przedsięwzięcie wiosną. W tym roku zaplanowaliśmy je na 6 lutego, tradycyjnie w Domu Kultury Polskiej w Wilnie, jednak z powodu wzrostu zachorowań na COVID-19 musimy być odwołac – tłumaczy Andrzej Podworski, organizator plebiscytu oraz dyrektor komercyjny dziennika.

Podobnie jak w poprzednich latach, w pierwszej połowie stycznia w redakcji miała zebrać się kapituła. To spotkanie również zostało przeniesione na późniejszy okres. Członkowie kapituły, w skład której wchodzi zdobywca tytułu „Polak Roku” z poprzednich edycji plebiscytu, mieli podliczyć nadesłane przez czytelników kupony z nazwiskami kandydatów do tytułu „Polak Roku 2021”. Aby podsumować wyniki konkursu „Polak Roku 2021”, członkowie kapituły spotkają się w



• Ostateczny wybór, po raz kolejny, dokonany zostanie wspólnie z czytelnikami i kapitułą. Fot. MARIAN PALUSZKIEWICZ

redakcji „Kuriera Wileńskiego”, kiedy tylko sytuacja pandemiczna w kraju zacznie się stabilizować. Ostateczny wybór, po raz kolejny, dokonany zostanie wspólnie z czytelnikami i kapitułą. Tradycyjnie 50 proc. głosów zależy od czytelników i 50 proc. od kapituły. Decydujący głos należy oczywiście do czytelników. Po podliczeniu nadesłanych przez czytelników kuponów każdy z kandydatów otrzyma stosowne miejsce w „dziesiątce”, w zależności od liczby zdobytych głosów.

Podobnie jak w poprzednich latach, tegoroczny konkurs ma na celu uhonorowanie osób, które w sposób szczególny zasłużyły się dla polskości na Litwie i poprzez swą działalność w mijającym roku trwale zapisały się w polskiej kronice zdarzeń. Zdobywcą zaszczytnego tytułu „Polak Roku 2020” został ks. prałat Wojciech Górlicki, proboszcz parafii pod wezwaniem świętych apostołów Piotra i Pawła w Wilnie.

„Kurier Wileński”/LITWA

## Orszak Trzech Króli w Mościskach

W święto Objawienia Pańskiego, 6 stycznia, ulicami Mościsk w obwodzie łwowskim przeszedł po raz siódmy Orszak Trzech Króli.

Procesja z Dzieciątkiem Jezus, gwiazdą betlejemską, mędrcami z różnych dzielnic miasta – Zakościela, Rząd-kowic, Rudnik, Sułkowszczyzny, Zadorwa i Zawady, a także sąsiednich miejscowości Twierdzy i Sądowej Wiszni, parafianami w strojach i koronach oraz ks. proboszczem Władysławem Derunowym ruszyła spod sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy przez centrum miasta do szopki na miejskim Rynku. Tam wspólnie kolędowano i oddano symboliczny pokłon Bożej Dziecinie.

– Nawoływałem i mówiłem w słowie Bożym, żebyśmy również byli tymi, którzy czynią dobrze, mimo to, że jest zło krzykliwe, ale dobro zawsze zwycięża. I takim dobrem jest to, że my przyznajemy się do wiary w Mościskach. Na rynku jest obraz Jezusa Miłosiernego ze słońcem symbolizującym Chrystusa, który nie zna zachodu, a zarazem tej gwiazdy, za którą poszły wszystkie narody i my także – powiedział ks. Władysław Derunow, proboszcz parafii pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Mościskach.

– Przebrałem się za króla Baltazara, dlatego jestem czarny i mam złoto – powiedział Jan Ziober, uczestnik Orszaku Trzech Króli. – Każdy chrześcijanin, który siebie lubi, powinien podtrzymywać tę tradycję i pokazywać to następnym pokole-



Fot. ARC

niom, dzieciom, wnukom i wszystkim. – Idziemy w orszaku przez miasto i w taki sposób chcemy, żeby ludzie nawracali się do kościoła, żeby wierzyli, że Jezus się narodził, że jest prawdziwy i żeby się modlili i wierzyli w Boga – dodał Michał Rachalski, uczestnik orszaku z Łanowic.

W tym roku dotarli również orszaki z pobliskiej Twierdzy i Sądowej Wiszni. – Jesteśmy po raz drugi. Pierwszy raz byliśmy słabo ubrani, bo nie wiedzieliśmy jak to trzeba. A teraz już wiemy, widzimy w jakich strojach są inni i my też tak się ubieramy i jesteśmy zadowoleni, że ksiądz proboszcz nas zaprosił – powiedział Roman Wójcicki z Sądowej Wiszni. Do orszaku mościskiego dołączył po raz pierwszy król z kontynentu amerykańskiego w stylizowanym stroju

indiańskim. – To był ich tradycyjny ubiór świąteczny. Są pióra, tomahawk również ubierano w orle pióra. To musiały być tylko orle pióra. U nas nie ma orłów, to dałem pióra, które znalazłem – powiedział Polak z Mościsk, Marian Kwarcianny.

Nie zabrakło też, patronki polskiej szkoły nr 3 – św. Jadwigi Królowej. – Reprezentuję królową Jadwigę, ponieważ jest patronką szkoły, w której się uczę. A jej mąż założył tutaj naszą parafię w 1404 roku – powiedziała Urszula Kurek.

Mościska, znajdujące się 15 kilometrów od granicy z Polską, są jednym z trzech miejsc na Ukrainie, gdzie kulturowana jest tradycja Orszaku Trzech Króli.

Eugeniusz Sała/  
„Kurier Galicyjski”/UKRAINA



## SPORT



W Polsce pojawił się tylko Fabio Cannavaro. Otrzymał zaproszenie i przyjechał. Dużych szans na zatrudnienie nie było. On sam nie był przekonany, czy jest to właściwy timing. W grę wchodzi polski trener, Adam Nawalka. Casting zakończy się w najbliższy weekend

**Mateusz Borek,**  
komentator TVP Sport, o wyborze trenera piłkarskiej reprezentacji

# Zerwana torebka, serce pęka

Dziś rozpoczynają się kwalifikacje do konkursów Pucharu Świata w skokach narciarskich w Zakopanem. W zawodach nie wystąpi Kamil Stoch, który na środowej rozgrzewce zerwał torebkę stawową. Forma pozostałych skoczków to spora niewiadoma

Łukasz Klimaniec

**K**onkursy skoków narciarskich w Zakopanem za sprawą niepowtarzalnej atmosfery, jaką tworzą tysiące kibiców na Wielkiej Krokwi, od lat określane są mianem wielkiego sportowego święta. W poprzednim sezonie z powodu obostrzeń związanych z pandemią kibice nie mogli jednak być obecni na konkursach w stolicy Tatr. Tym razem będą mogli pojawić się na Wielkiej Krokwi, ale z racji ograniczeń mogą zająć raptem 9 tys. z ponad 22 tys. miejsc i obejrzyć w sobotę konkurs drużynowy, a w niedzielę indywidualną rywalizację.

Czego mogą spodziewać się kibice? Tegoroczny sezon nie jest przecież – mówiąc łagodnie – udany dla polskich skoczków narciarskich. Dotychczasowe wyniki mocno odbiegają od tych, do jakich Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Piotr Żyła czy Jakub Wolny przyzwyczaili fanów w poprzednich latach. Bolesny jest zwłaszcza kryzys formy Kamila Stocha, który w Turnieju Czterech Skoczni w Oberstdorfie i Garmisch-Partenkirchen nie awansował do serii finałowej, a przed konkursem w Innsbrucku nie przedarł się przez kwalifikacje. Efekt? Trzykrotny mistrz olimpijski w trakcie TCS opuścił kadrę, wrócił do domu, by odpocząć, nabrać dystansu i odzyskać radość ze skakania. Gdy we wtorek wydawało się, że wszystko zmierza w dobrą stronę (zapewniali o tym przedstawiciele Polskiego Związku Narciarskiego), w środę media obiegła informacja,



• Przed tygodniem w Bischofshofen Piotr Żyła (z lewej) był siódmy, a Dawid Kubacki zajął 27. miejsce. Jak będzie w Zakopanem? Fot. PZN

że podczas rozgrzewki przed treningiem na Wielkiej Krokwi Kamil Stoch doznał kontuzji.

– Ma delikatnie podkręcony staw skokowy. Dziś nie będzie trenował. Ale powinien skakać w weekend w Zakopanem – zapewniał początkowo Jan Winkiel, sekretarz generalny PZN. Potem jednak oznajmił, że noga Stocha spuchła i konieczne będą badania. Późnym popołudniem okazało się, że kontuzja jest poważniejsza, niż się wydawało i Kamil Stoch nie wystąpi w Zakopanem.

**Zawody w Zakopanem to najlepszy moment na przełamanie słabszej passy. Niesieni dopingiem tysięcy fanów w konkursach na Wielkiej Krokwi Polacy udowodniali w poprzednich latach, że nawet mimo wcześniejszej słabszej dyspozycji, potrafili wznieść się na wyżyny**

– Pęka mi serce. Ostatni poniedziałkowy skok dał mi tyle wiary, energii i radości, że już nie mogłem się doczekać dzisiejszego treningu. Rozgrzewka, sekunda nieuwagi, nawet nie wiem jak to nazwać i ból... Kostka spuchła i zmieniła kolor. Kilku godzinne zabiegi, kon-

sultacje, diagnozy. Zerwana torebka stawowa, nie dane mi będzie wystartować w Zakopanem – poinformował w mediach społecznościowych skoczek.

Decyzją Michała Doleżala w piątkowych kwalifikacjach na Wielkiej Krokwi wystąpią Piotr Żyła, Dawid Kubacki, Paweł Wąsek, Jakub Wolny, Andrzej Stękała, Aleksander Zniszczoł, Maciej Kot, Tomasz Pilch, Kacper Juroszek, Klemens Murańka i Stefan Hula.

Zawody w Zakopanem to najlepszy moment na przełamanie

## Program zawodów

### Piątek 14 stycznia

11.00 – odprawa techniczna  
15.30 – oficjalny trening  
18.00 – kwalifikacje

### Sobota 15 stycznia

15.00 – seria próbna  
16.00 – konkurs drużynowy

### Niedziela 16 stycznia

15.00 – seria próbna  
16.00 – konkurs indywidualny

słabszej passy. Niesieni dopingiem tysięcy fanów w konkursach na Wielkiej Krokwi Polacy udowodniali w poprzednich latach, że nawet mimo wcześniejszej słabszej dyspozycji, potrafili wznieść się na wyżyny. Na to liczy także Adam Małysz, dyrektor Polskiego Związku Narciarskiego ds. skoków i kombinacji norweskiej.

– Zakopane to dla nas wyjątkowe miejsce. Nawet jak mi nie szło, to gdy przyjeżdżałem tutaj i słyszałem tych kibiców, to wiedziałem, że oni są ze mną. I to mnie niosło – przyznał były skoczek w wypowiedzi dla serwisu Skijumping.pl.

Dobrym prognostykiem przed zawodami w Zakopanem mogą być rezultaty Polaków uzyskane w minionym weekend w Bischofshofen. Dawid Kubacki zajął 27. miejsce, a Piotr Żyła wskoczył do pierwszej dziesiątki, kończąc zawody na siódmej pozycji.

– Piotrek pokazał, że jest w dobrej formie. To jest też sygnał dla nas. Dzięki temu wiemy, że da się dobrze i daleko skakać. Mnie na razie wychodzą pojedyncze skoki – ocenił Kubacki. ▲

## Poznaliśmy trenerów

**W**śród zakończyła się saga związana z wyborem trenerów polskich siatkarek i siatkarzy. Serb Nikola Grbić został szkoleniowcem polskich siatkarzy, a kobiecą kadrę poprowadzi Włoch Stefano Lavarini.

Przypomnijmy, że po zakończeniu sezonu reprezentacyjnego obie polskie kadry zostały bez trenerów – Jacek Nawrocki, który pracował z kobiecą drużyną, po mistrzostwach Europy niespodziewanie podał się do dymisji, a z Vitalem Heynenem, szkoleniowcem siatkarzy, szefowie Polskiego Związku Piłki Siatkowej (PZPS) nie przedłużyli umowy – czarne goryczy przegrała ćwierćfinałowa porażka Polaków na igrzyskach w Tokio.

Gdy we wrześniu 2021 r. prezesem PZPS został Sebastian Świdorski, nowy zarząd zdecydował, że następcy Nawrockiego i Heynena zostaną wybrani w konkursie. Z polskimi siatkarkami chciało pracować 24 trenerów, a na konkurs na selektonera męskiej kadry wpłynęło sześć ofert. – Cieszę się, że nasze grupy robocze, które zajmowały się konkursami na trenerów reprezentacji, rekomendowały właśnie Nikołą Grbić, a zarząd go zatwierdził. To trener bardzo dobrze oceniany przez zawodników, o czym sam się przekonałem w ZAKSIE, z dużą wiedzą i charyzmą. Patrząc nawet na grę Perugii w tym sezonie widać, że ma w sobie coś, dzięki czemu potrafi zmobilizować siatkarzy i wycisnąć z nich jak najwięcej – ocenił Sebastian Świdorski.

Odnosząc się do Stefano Lavarini, stwierdził, że wybrano najlepszego trenera z wszystkich, którzy się zgłosili. Przyznał jednocześnie, że Włoch będzie łączył pracę z polską kadrą z obowiązkami w klubie (prowadzi włoski zespół Igor Gorgonzola Novara w Serie A – przyp. red.), natomiast Nikola Grbić nie dostał jeszcze zgody na jednoczesne prowadzenie Perugii i polskiej kadry. Jeśli jej nie otrzyma, to odejdzie z klubu.

Grbić jako zawodnik został mistrzem olimpijskim w Sydney. Największy trenerski sukces odniósł w 2021 roku, wygrywając Ligę Mistrzów z Grupą Azoty ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle. Po triumfie odszedł do Sir Safety Perugia, która zajmuje drugie miejsce we włoskiej ekstraklasie.



• Stefano Lavarini (z lewej) został trenerem polskich siatkarek, a Nikola Grbić poprowadzi siatkarzy. Zdjęcia: FIVB.ORG, ZAKSA.PLSA

Stefano Lavarini jako pierwszy Włoch został trenerem siatkarskiej drużyny w Ameryce Południowej – prowadził brazylijski Minas Tenis Clube z Belo Horizonte, z którym w 2019 roku sięgnął po mistrzostwo Brazylii i puchar kraju. Następnie wrócił do Włoch i rozpoczął pracę w Igor Gorgonzola Novara oraz w kobiecej reprezen-

tacji Korei, z którą awansował do półfinału igrzysk olimpijskich w Tokio.

Grbić i Lavarini mają podpisane umowy z PZPS do igrzysk olimpijskich w Paryżu. Ale jeśli prowadzone przez nich reprezentacje nie przejdą kwalifikacji olimpijskich, umowy automatycznie zostaną rozwiązane. (klm)



# INFORMATOR

## Prosystem spol. s r.o.

Firma informatyczna PROSYSTEM zatrudni programistę na stanowisku WEBDEVELOPER.

Wytwarzamy narzędzia elektroniczne dla firm lokalnych i zagranicznych. Mamy długoletnie doświadczenia w tworzeniu specjalistycznego oprogramowania.

### Wymagania:

- dobra znajomość języka obiektowego, idealnie C#
- plusem jest znajomość technologii .NET Framework i .NET Core, ASP.NET Core MVC, JavaScript, CSS (Less), Azure DevOps
- podstawowa znajomość języka SQL i bazy danych

### Oferujemy:

- udział w ciekawych, różnorodnych i innowacyjnych projektach
- niekorporacyjne środowisko pracy
- miejsce pracy w Czeskim Cieszynie
- autonomia i wolność w wyborze technologii
- praca grupowa oraz możliwość uczenia się od doświadczonych programistów
- atrakcyjne wynagrodzenie i benefity pracownicze

Kontakt: [job@prosystem.cz](mailto:job@prosystem.cz); [www.prosystem.cz](http://www.prosystem.cz)

GL-785

## Firma FAKRO CZECH s.r.o. poszukuje odpowiedzialnej i ambitnej osoby na stanowisko: SPECJALISTA D/S MARKETINGU

Miejsce pracy: Czeski Cieszyn

### Zakres obowiązków:

- udział w strategii marketingowej firmy
- przygotowanie promocji i ich podsumowanie
- przygotowanie tekstów reklamowych i PR
- komunikacja z mediami, realizacja mediaplanu
- komunikacja z zewnętrznymi dostawcami usług reklamowych
- tworzenie treści w środowisku online i na portalach społecznościowych we współpracy z agencją zewnętrzną
- komunikacja z centralą w Polsce

### Wymagania:

- wykształcenie średnie lub wyższe (najlepiej studia marketingowe lub kierunek ekonomiczny)
- znajomość języka czeskiego w słowie i piśmie (warunek)
- znajomość języka polskiego w słowie i piśmie (warunek)
- odpowiedzialność, dokładność i sumienność
- dobra znajomość obsługi komputera oraz programów: Word, Excel (warunek)

### Oferujemy:

- ciekawą i stabilną pracę w szybko rozwijającej się międzynarodowej firmie
- odpowiednie wynagrodzenie
- dodatkowe dni urlopu za każdy przepracowany rok
- sick days
- dofinansowanie posiłków
- składkę na ubezpieczenie emerytalne

Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu tylko z wybranymi osobami.

Oferty z życiorysem zawodowym prosimy przysyłać na adres: [mariola.studnicka@fakro.cz](mailto:mariola.studnicka@fakro.cz) z dopiskiem w tytule marketing 01.2022

W ofercie prosimy o zamieszczenie klauzuli o ochronie danych osobowych.

GL-018



**A JE SUCHO!**  
osuszanie mokrych ścian

[www.ajesucho.cz](http://www.ajesucho.cz) tel: +420 608 772 213

GL-089

[www.glos.live](http://www.glos.live)



# Drukowane ferie

Od soboty 15 stycznia w Cieszynie rozpoczyna się akcja „Ferie z Muzeum Drukarstwa”, jaką przygotowali miasto Cieszyn wraz ze Stowarzyszeniem Muzeum Drukarstwa. To oferta skierowana zarówno dla mieszkańców, jak i turystów, którzy chcą ciekawie i odkrywczo spędzić czas. Muzeum przy ul. Głębokiej w Cieszynie jest czynne w soboty i niedziele od 10.00 do 16.00, a od poniedziałku do piątku od 11.00 do 14.00.

W ramach zajęć będzie można dowiedzieć się m.in. jaki ślad pozostawili po sobie ojcowie drukarstwa na Śląsku Cieszyńskim – Fabian Beinhauer i ród Prochasków, a także dlaczego Jan Gutenberg, Ottmar Mergenthaier i wielu innych zyskało miano wielkich odkrywców.

– Zwiedzanie, które odbywa się z przewodnikiem, rozpoczyna się o pełnych godzinach. Przewodnik opowie o druku archaicznym sposobem – od podstaw, czyli od



Fot. ARC

ručnego składania czcionek poczynając, a na wydruku kończąc – informują organizatorzy akcji.

Zwiedzanie jest bezpłatne. Istnieje możliwość rezerwacji wejść dla grup zorganizowanych (grupa z rezerwacją ma pierwszeństwo przed turystami chcącymi zwiedzać Muzeum bez rezerwacji). Jednorazowo placówkę może zwiedzać 15 osób. Jest też możliwość rezerwacji dla grup zorganizowanych poza godzinami wskazanymi

w harmonogramie. To jednak wymaga wcześniejszego uzgodnienia terminu.

Z Muzeum i osobą oprowadzającą można kontaktować się mailowo pisząc na adres: [muzeum.drukarstwa.cieszyn@gmail.com](mailto:muzeum.drukarstwa.cieszyn@gmail.com).

Przypomnijmy, że Muzeum Drukarstwa w Cieszynie w grudniu 2021 roku wznowiło działalność po ponad 2,5 roku przerwy spowodowaną przebudową pomieszczeń.

(klm)

## CO W KINACH

**BYSTRZYCA:** Kurz manżelské tohu (15, godz. 18.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** King's Man: Pierwsza misja (14, godz. 17.30; 17, godz. 20.00); Krzyk (14, 15, godz. 20.00); Encanto (15, godz. 15.00); Pogromcy duchów. Dziedzictwo (15, 17, godz. 17.30); Clifford. Wielki czerwony pies (16, godz. 15.00); Gump, pes který naučil lidi žít (16, godz. 17.30); Zátopek (16, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Pogromcy duchów. Dziedzictwo (14, 15, godz. 17.30); Krzyk (14, 16, godz. 20.00); Sing 2 (15, godz. 15.00); Šťastný nový rok (15, godz. 20.00); Clifford. Wielki czerwony pies (16, godz. 15.00); Spider-Man: Bez drogi do domu (16, godz. 17.00); King's Man: Pierwsza misja (17, godz. 19.30); **HAWIERZÓW – Centrum:** Sing 2 (14-16, godz. 17.00); Pogromcy duchów. Dziedzictwo (14, godz. 18.00); Krzyk (14, godz. 19.30); The Matrix Resurrections (15, 16, godz. 18.00); West Side Story (15, 16, godz. 19.30); 100% Wilk (16, godz. 10.00); Eternals (17, godz. 17.00); Nie czas umierać (17, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast:** W 80 dni dookoła świata (14-16, godz. 15.15); Truflarze (14-16, godz. 17.00); Koniec świata, czyli Kogel Mogel 4 (14-16, godz. 18.45, 20.45).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt. godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: [radio.katowice.pl/Zaolzie](http://radio.katowice.pl/Zaolzie).

## CO W TERENIE

**GRÓDEK** – Zarząd MK PZKO zaprasza na spotkanie noworoczne, które odbędzie się w niedzielę 16. 1. od godz. 15.00 w Domu PZKO. W programie występ zespołu śpiewaczego TA Grupa oraz prelekcja z degustacją kawy. Wstęp wolny. **KARWINA-RAJ** – Kluby Kobiet i Seniora zapraszają członków na wspólne spotkanie noworoczne 18. 1. o godz. 14.00. **KLUB 99** – Spotyka się w poniedziałek 17. 1. o godz. 11.00 w restauracji „Na Frysztackiej” w Karwinie-Frysztacie. **LESZNA DOLNA** – MK PZKO zaprasza członków i zainteresowanych sympatyków na spotkanie

Klubu Propozycji. W niedzielę 23. 1. spotykamy się o godz. 15.00 na cmentarzu ewangelickim w Lesznej Górnej (przystanek ogrodnicztwo Jadamus), żeby złożyć kwiaty i zapalić znicze na grobie pierwszego nauczyciela polskiego w Lesznej, Jerzego Mrowca (27. 6. 1828-24. 1. 1902) z okazji 120. rocznicy jego śmierci. Następnie przejdziemy do Domu PZKO, gdzie około godz. 16.00 wysłuchamy prelekcji o życiu, działalności i pracy pedagogicznej (w Lesznej uczył 51 lat) tego zacnego człowieka i patrioty. Na miejscu będzie też można nabyć publikację o Lesznej.

**PTTS „BŚ”** – Zaprasza 15. 1. na Soszów. Wychodzimy z Nydku. Długość trasy 13 km. Kierownik wycieczki Wanda Vampola, tel. 732 731 214. Dojazd do Nydku: pociągiem z Karwiny o godz. 9.02, z Hawierzowa o godz. 8.51, z Cz. Cieszyna o godz. 9.20 do Bystrzycy. Autobus z Bystrzycy wyrusza o godz. 9.50. Zabierzcie raczki oraz złotówki.

## OFERTY

**PRZECIEKA CI DACH**, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów.

GL-021

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

**Głos**

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, iČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. iČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, [wolff@glos.live](mailto:wolff@glos.live) • Zastępcza redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, [bittmar@glos.live](mailto:bittmar@glos.live) • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, [danuta.chlup@glos.live](mailto:danuta.chlup@glos.live) • Łukasz Klimaniec, [klimaniec@glos.live](mailto:klimaniec@glos.live) • Szymon Brandys, [brandys@glos.live](mailto:brandys@glos.live) • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, [dabkowski@glos.live](mailto:dabkowski@glos.live) • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, [beata.schonwald@glos.live](mailto:beata.schonwald@glos.live) • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live) • [www.glos.live](http://www.glos.live) • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: [www.periodik.cz](http://www.periodik.cz), e-mail: [postabo.prstc@cpost.cz](mailto:postabo.prstc@cpost.cz) • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS



## WSPOMNIENIA

Dnia 27. 12. 2021 minęła 20. rocznica zgonu

**śp. EWY LISZTWAN**  
z domu Szemek

zaś 20. 1. 2022 przypomnimy sobie 18. rocznicę śmierci Jej Męża

**śp. KAROLA LISZTWA**  
z Czeskiego Cieszyna-Mostów

Wspominają i nigdy nie zapomną najbliżsi.

GŁ-023

*Kto znał, wspomni; kto kochał, nie zapomni...  
Czas mija, lecz tęsknota i smutek pozostają.*

Dnia 13 stycznia minęła 1. bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego

**śp. ZBIGNIEWA KOŻUSZNIKA**  
z Orłowej-Lutyni

Z żalem, miłością i szacunkiem wspominają żona i córki z rodzinami.

GŁ-025

## NEKROLOGI

W głębokim smutku zawiadamiamy wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół, że dnia 9. 1. 2022 zmarł po krótkiej chorobie w wieku 48 lat nasz Kochany Syn, Ojciec, Brat, Szwagier, Wujek, Bratanek, Kuzyn i Kolega

**śp. ROMAN MOLDRZYK**

zamieszkały w Karwinie-Nowym Mieście

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 14 stycznia 2022 o godz. 14.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Karwinie-Raju.

W smutku pogrążona rodzina.

RK-002

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, iż dnia 22 grudnia 2021 zmarła nagle w wieku 82 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia

**pani ZOFIA SZEWIECZKOWA**

Z bólem w sercu córki.

GŁ-026

## WYSTAWY

**CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33:** do 3. 2. wystawa pt. „Z Adamowej dziachty. O życiu i twórczości Adama Wawrosza”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.**CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, Strzelnicza 28, korytarz wejściowy:** do 20. 1. wystawa pt. „Jan Kubok, kierownik szkoły i wójt Końskiej”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.**ODDZIAŁ LITERATURY POLSKIEJ BIBLIOTEKI REGIONALNEJ, Rynek Masaryka, Karwina-Frysztat:** do 31. 1. wystawa pt. „Jan Kubok, kierownik szkoły i wójt Końskiej”. Ekspozycję przygotowaną przez Mariana Steffka z Ośrodka Dokumentacyjnego KP w RC można oglądać w godzinach otwarcia placówki.**MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ I MIASTA TRZYŃCA, Frýdecká 387, Trzyńiec:** do 30. 1. wystawa pt. „Szopka, symbol Bożego Narodzenia”. Czynna: wt-pt:

w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

**▲ GALERIA „Na schodach”:** do 31. 1. wystawa pt. „Boże Narodzenie, zwierciadło historii”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

## CO ZA OLŻĄ

**KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn:** do 29. 1. wystawa pt. „Uratować dla nauki i od zapomnienia... – 120 lat historii Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-18.00, a w soboty w godz. 9.00-15.00.**MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Sala Rzymska, T. Rejgera 6, Cieszyn:** do 23. 1. wystawa pt. „Czas apokalipsy na Śląsku Cieszyńskim. 40. rocznica wprowadzenia stanu wojennego”. Czynna: wtorek, czwartek, piątek, sobota i niedziela w godz. 10.00-14.00; środa w godz. 12.00-16.00.**WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn:** czynne codziennie w godz. 9.00-17.00.

## PROGRAM TV

## PIĄTEK 14 STYCZNIA

## TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Krok od nieba (s.) 9.55 Banknot 10.10 Przewaga (film) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Reporterzy TVC 14.45 Morderstwo przed kolacją (film) 16.05 Podróżomania 16.35 Losy gwiazd 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Maluchy w podróży (s.) 21.05 13. komnata Milana Peroutki 21.35 Wszystko-party 22.30 Zawodowcy (s.) 23.25 Kryminolog (s.) 0.25 AZ kwiz.

## TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 W kamperze po Czechach 9.00 Wspaniałe amerykańskie miasta 9.50 Apokalipsa: nigdy niekończąca się wojna 1918-1926 10.40 Tajemnicza Arabia Saudyjska 11.35 Pstrąg 11.50 Królestwo natury 12.15 Specyficzne zachowania zwierząt 13.15 Pustkowia Gór Kantabryjskich 14.10 Jumbo Jet: 50 lat w chmurach 15.00 Sprawa Alberta Goringa 16.00 Tajemnice nazistów 16.50 Natura bez granic 17.20 Normandia 18.15 Heydrich – ostateczne rozwiązanie 18.45 Czolgi w walce 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Człowiek z Rio (film) 22.00 Duma i namiętność (film) 0.10 Kilo 2 Bravo (film).

## NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.50 Odznaka Wysočina (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Krok za krokiem (s.) 13.00 Ogólniak (s.) 14.10 Mentalista (s.) 15.05 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.35 Pościg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Survivor Czechy i Słowacja (reality show) 22.25 John Carter (film) 0.50 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

## PRIMA

6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.30 Wilk i zając (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 7.50 Showtime 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.45 ZOO (s.) 10.55 Incognito 12.00 Strażnik Teksasu (s.) 12.55 Gliniarz i prokurator (s.) 13.50 Policja Hamburg (s.) 14.45 Agenci NCIS (s.) 15.45 Tak jest, szefie! 16.55 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 21.55 Dream Team (reality show) 23.25 Tak jest, szefie! 0.40 Policja w akcji.

## SOBOTA 15 STYCZNIA

## TVC 1

6.00 Bajka 7.20 Szeherazada (bajka) 8.10 Królowa jeziora (bajka) 9.40 Śladami gwiazd 10.15 Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Zamrożony Wasyl (bajka) 14.00 Bajka 14.40 Wędrowcy (bajka) 15.30 Przyjaciółka pana ministra (film) 17.00 Hercule Poirot (s.) 17.50 Kot to nie pies 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Karel (dokument) 22.20 Karel Gott 70 23.40 Komisarz Montalbano (s.).

## TVC 2

6.00 Pamiętnik RAF 7.05 Tajemnicza planeta 7.55 100 cudów świata 8.50 Na hulajnodze 9.00 Odkrywanie smaków z Gordonem Ramseyem 9.50 Epoka Concorde 10.45 Skarby o zapachu benzyny 11.15 Auto Moto Świat 11.45 Lotnicze katastrofy 12.35 Babel 13.00 GEN

– Galeria elity narodu 13.20 Największe apokalipsy w dziejach 14.10 Szaleńczy zjazd (film) 15.50 Australia z lotu ptaka 16.40 Dzikie pustkowia Chin 17.35 Cudowna planeta 18.25 Świat zwierząt 19.20 Natura bez granic 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Upadek Cesarstwa Rzymskiego (film) 23.00 Marsylski łącznik (film) 1.10 Smoke (film).

## NOVA

6.05 Tom &amp; Jerry Show (s. anim.) 6.55 Scooby-Doo na tropie (s. anim.) 8.15 Świniopas (bajka) 9.25 Poszukiwacze świętej włóczni (film) 11.40 Dzwon do TV Nova 12.15 Zamierzmy się żonami (reality show) 13.35 Pitch Perfect III (film) 15.15 Rycerz króla Artura (film) 17.40 Mała stopa (film anim.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Harry Potter i więźni Azkabanu (film) 22.45 Wieczorówka (film) 0.50 Pitch Perfect III (film).

## PRIMA

6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.35 Piękie życie (s. anim.) 7.00 Wilk i zając (s. anim.) 7.40 M.A.S.H. (s.) 9.05 Autosalon.tv 10.05 M.A.S.H. (s.) 10.35 Jak zbudować marzenie 11.40 Kochamy Czechy 13.10 Morderstwa w Midsomer (s.) 15.00 Strzał w ciemności (film) 17.00 Flintstonowie II (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kapitan Exner (s.) 22.05 Bitwa o Sewastopol (film) 0.30 Braven (film).

## NIEDZIELA 16 STYCZNIA

## TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Przyjaciółka pana ministra (film) 7.50 Uśmiechy Jaroslava Dudka 8.30 Magnolia (bajka) 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.05 Ryneček (s.) 12.00 Pytania V. Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Wrzosowy tron (bajka) 14.00 Tom w kolej skorce (bajka) 15.00 O dwunastu miesiącach (bajka) 15.25 My, uczęszczający do szkoły (s.) 16.25 Szpital na peryferiach (s.) 17.25 List do ciebie 18.25 Co umiały nasze babcie 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Lata dziewięćdziesiąte (s.) 21.20 168 godzin 21.55 Noc pianisty (film) 23.20 Sprawy detektywa Murdocha (s.) 0.05 Kryminolog (s.).

## TVC 2

6.00 Weltawa, nasza rzeka 6.10 Ślady, fakty, tajemnice 6.40 Tajemnice nazistów 7.30 Tajemnice Watykanu 8.25 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.40 Poszukiwania utraconego czasu 9.00 Wielka wojna ojczyzniana 9.50 Tydzień Palacha 10.20 Odkryte skarby 11.05 Nie poddawaj się plus 11.30 Nie poddawaj się: 30 lat niepokoju 12.00 Przez ucho igielne 12.25 Słowo na niedzielę 12.30 Magazyn chrześcijański 13.00 Magazyn religijny 13.30 Królestwo natury 13.55 Kot to nie pies 14.25 Tajemnice budowniczych piramid 15.15 Na pływalni z Erhardem Melcherem 15.45 Specyficzne zachowania zwierząt 16.35 Kraina wina 17.05 Ostatnie godziny Pompejów 18.00 W kamperze po Czechach 18.25 Bawaria, kraina gór i jezior 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Był tu Salvaje (film) 21.50 Tajemnica Santa Vittoria (film) 0.10 Miłość bez granic.

## NOVA

6.05 Tom &amp; Jerry Show (s. anim.) 6.55 Scooby-Doo na tropie (s. anim.) 8.15 Krok za krokiem (s.) 8.35 Gęsiarecz-

ka (bajka) 9.45 Wytńczyć marzenia (film) 11.45 Ewolucja (film) 13.35 Stażyści (film) 15.50 Ech, życie (film) 17.35 Agent XXL (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Kameňák (film) 22.15 Odpryski 22.45 Zabójcza broń III (film) 0.55 Ewolucja (film).

## PRIMA

6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.50 Wilk i zając (s. anim.) 7.00 M.A.S.H. (s.) 8.20 Świat ogarnięty wojną 9.25 Prima świat 9.55 Tajne rozdziały z czeskiej historii 10.25 Być szefem w kilka minut 11.00 Partia Terezy Tomankovej 11.55 Poradnik domowy 12.45 Poradnik Pepy Libickiego 13.30 Poradnik Ládi Hruški 14.10 Tak jest, szefie! 15.25 Kapitan Exner (s.) 17.00 Do Czech razy sztuka (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Mąż do wynajęcia (film) 22.25 Burza (film) 0.15 Kształt wody (film).

## PONIEDZIAŁEK 17 STYCZNIA

## TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wszystkie zwierzęta duże i małe (film) 9.45 168 godzin 10.35 Maluchy w podróży (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Skradziony samochód (film) 14.20 Noc pianisty (film) 15.45 Krok od nieba (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Cienie we mgle (s.) 21.25 Reporterzy TVC 22.05 W ostatniej chwili 22.35 Życie i czasy sędziego A.K. (s.) 23.35 Dobry adres (s.) 0.35 AZ kwiz.

## TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Australia z lotu ptaka 9.20 Dzikie pustkowia Chin 10.15 Błękitna planeta 11.05 Babel 11.35 Odkryte skarby 12.20 Telewizyjny klub niesłyszących 12.50 Świat zwierząt 13.45 Magazyn religijny 14.10 Wspaniałe amerykańskie miasta 15.05 O wilkach i ludziach 15.35 Przygody nauki i techniki 16.05 Obóz koncentracyjny Ravensbruck 17.05 Lotnicze katastrofy 17.50 Skarby o zapachu benzyny 18.20 Transport samolotów 19.15 Weltawa, nasza rzeka 19.25 Czechosłowacki tygodnik filmowy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Największe apokalipsy w dziejach 21.00 Tajemnice budowniczych piramid 21.50 Easy Rider (film) 23.25 Przełęcz (s.) 1.15 Queer.

## NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.05 Ulica (s.) 10.00 Przyprawy 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Ogólniak (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spece (s.) 22.15 Policja Chicago (s.) 22.15 Policja Chicago (s.) 23.10 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.00 Mentalista (s.).

## PRIMA

6.10 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.30 Wilk i zając (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 7.45 Showtime 8.10 M.A.S.H. (s.) 10.05 Gafy (s.) 11.05 Jak zbudować marzenie 12.05 Strażnik Teksasu (s.) 13.00 Gliniarz i prokurator (s.) 13.55 Policja Hamburg (s.) 14.50 Agenci NCIS (s.) 15.50 Tak jest, szefie 16.55 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Dream Team (reality show) 21.40 Jak zbudować marzenie 23.50 Tak jest, szefie!



# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## WEHIKUŁ CZASU

### Tak było...

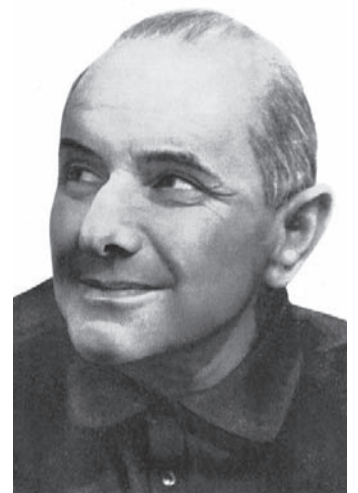
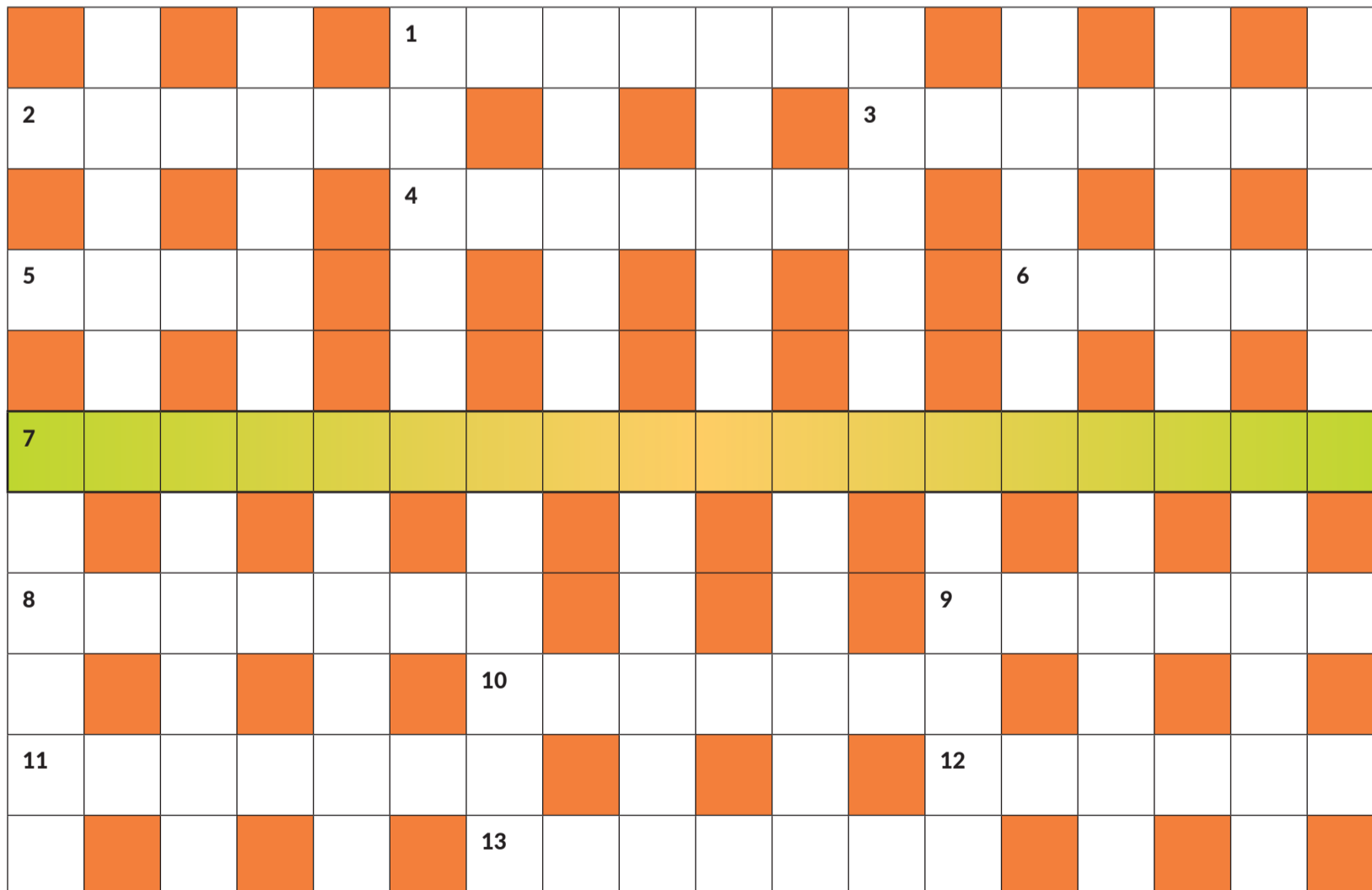


...tak jest

• Na zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy odpowiedział pan Józef Iwanuszek z Wędrzyni. Przystał nam współczesne ujęcie rynku T.G. Masaryka w Trzyńcu. Dziękujemy za współpracę!



## KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



• Stanisław Jerzy Lec na portrecie z 1966 roku.

Rozwiązaniem krzyżówki jest myśl, której autorem jest Stanisław Jerzy Lec, pseudonim literacki Stach, właściwie baron Stanisław Jerzy de Tusch-Letz, (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie) - polski poeta, satyryk, aforysta i tłumacz...

#### POZIOMO:

1. jezioro na Nizinie Panońskiej, największe jezioro Węgier
2. jeden z klawiszy na klawiaturze komputera lub model samochodu osobowego marki Ford
3. kontynent obejmujący Europę i Azję
4. część uprzęży w kształcie owalnej ramy zakładanej koniowi na szyję
5. beduin lub szejik

#### 6. koczownik po angielsku

#### 7. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

8. pantofel do tańca na palcach
9. kolorowa lamówka na szwie spodni mundurowych
10. metropolia w Kenii
11. karczma dla rybaków lub żeglarzy
12. gruby dla myśliwych
13. działanie przemyślane, realizujące jakiś plan lub dziedzina sztuki wojennej

#### PIONOWO:

BARBIE, BECZKA, BRANDO, CHANAT, CSURGÓ, DYMNIK, GARDŁO, LIONAH, NACISK, NEONKA, PATERA, ROBOTA, SZAMBO, TRĄBIĄ, WALIZA, WIADRO, ZASOBY, ŻELIWO

#### Wyrazy trudne lub mniej znane:

ESCAPE, NAIROBI

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin upływa w środę 19 stycznia. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 31 grudnia otrzymuje **Beata Kołorz z Datyń Dolnych**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

#### Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 31 grudnia:

CUDOWNNA NOC  
SYLWESTROWA